№ 2. WILNO, 1 LUTEGO 1935 R. ROK VI

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 49 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

PROF. DR. E. WAŚKOWSKI.

Prawomocność wyroku a jego wykonalność.

Prawomocność wyroku niezawsze idzie w parze z jego wykonalnością. Żeby to sobie uświadomić, dość przypomnieć istnienie instytucji natychmiastowego wykonania wyroków, t. j. wykonania poprzedzającego uprawomocnienie się wyroku. Lecz jest jeszcze szereg wypadków, kiedy drogi prawomocności i wykonalności rozchodzą się. I to jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ istota i zakres tych pojęć nie są jednakowe.

Prawomocność w znaczeniu formalnem polega na tem, że wyrok nie może być ani uchylony, ani zmieniony przez zastosowanie zwyczajnych sposobów zaskarżenia, czyli „środków odwoławczych" podług naszego Kodeksu postępowania cywilnego (art. 380). Do tych środków należą: apelacja (art. 393) i kasacja (art. 424). Jednakowe znaczenie ma również sprzeciw od wyroku zaocznego, który nabywa moc prawną dopiero po upływie terminu dwutygodniowego, ustalonego do założenia tak skargi specjalnej (art. 394), jak i sprzeciwu (art. 363). Z tego wynika, że wyrok sądu apelacyjnego staje się prawomocny nie natychmiast po wydaniu, jak było pod panowaniem rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego (art. 892) lecz dopiero po upływie terminu kasacyjnego albo, rozumie się, po zrzeczeniu się strony prawa założenia kasacji (art. 380).

Wykonanie wyroku polega na stworzeniu stanu faktycznego, odpowiadającego sentencji wyroku: na odebraniu od pozwanego i doręczeniu powodowi rzeczy, przysądzonych mu wyrokiem, usunięciu pozwanego i jego rzeczy z domu powoda na mocy wyroku o eksmisji i t. p. Wykonalność wyroku jest więc zdolnością jego do natychmiastowej realizacji. Z po-

śród wyroków sądowych wykonalne są: 1) wyroki prawomocne, 2) wyroki, którym sąd nadał rygor natychmiastowego wykonania i 3) inne wyroki, które na mocy specjalnych przepisów ustawy podlegają wykonaniu (art. 527, p. 1 i 4). Do ostatnich należą wyroki sądów apelacyjnych (art. 413 § 1), za niektóremi wyjątkami (art. 413 § 2, 414). Zestawiając te wyjątki z wypadkami, w których wstrzymuje się wykonanie wyroków sądów apelacyjnych podług ustawy rosyjskiej, można przekonać się, że są one prawie identyczne. Mianowicie, tak podług kodeksu postępowania cywilnego, jak i podług ustawy rosyjskiej, nie podlegają wykonaniu przed upływem terminu kasacyjnego wyroki sądów apelacyjnych: 1) w sprawach o prawność pochodzenia, 2) w sprawach o rozwiązanie lub unieważnienie małżeństwa i 3) w sprawach przeciwko skarbowi państwa (Kpc, art. 414; Upc. 814^{1} i 1291). Pozatem sąd może: 1) wstrzymać wykonanie, jeżeli wskutek wykonania mogłaby wyniknąć dla pozwanego niepowetowana szkoda (Kpc, art. 413, Upc, art. 814^{2}), 2) zażądać od powoda przedstawienia odpowiedniego zabezpieczenia (Kpc, art. 413, Upc, art. 814^{2}), w szczególności wstrzymać wydanie powodowi wyegzekwowanych sum i sprzedaż zajętego majątku ruchomego (Kpc, art. 413 § 2. Upc, art. 814, p. 3). Pomijając nieznaczną różnicę, która zachodzi między rozpatrywanemi przepisami i polega głównie na tem, że podług ustawy rosyjskiej sąd apelacyjny nie może wstrzymać wykonania, jeżeli zatwierdza wyrok sądu okręgowego, wydany z rygorem natychmiastowego wykonania bez żądania zabezpieczenia od powoda (art. 814^{3}), należy stwierdzić, że Kpc i Upc różnią się między sobą tylko co do redakcji: podług Upc wyroki sądów apelacyjnych są natychmiast wykonalne ponieważ są prawomocne, a podług Kpc są również wykonalne, aczkolwiek nie są prawomocne. Praktycznie więc wychodzi na jedno.

Uprawomocniają się nietylko wyroki, lecz wogóle „orzeczenia sądów" (art. 380 Kpc), a więc i postanowienia, jednakże nie wszystkie. Kodeks rozróżnia postanowienia stanowcze, kończące postępowanie, i przedstanowcze, nie kończące (art. 377). Otóż zdolne są do uprawocnienia się tylko pierwsze, drugie zaś mogą być zmienione przez sąd, który je wydał, w razie zmiany okoliczności sprawy (art. 377), bądź przez nowe postanowienia, bądź przez wyrok, rozstrzygający sprawę merytorycznie. Środkami odwoławczemi w stosunku do postanowień są zażalenia (art. 419 § 1), apelacja, jeżeli postanowienie jest zawarte w wyroku (art. 419 § 2), i kasacja (art. 424 § 2). W razie upływu terminu odwoławczego lub bezskuteczności zaskarżenia postanowienie uzyskuje moc prawną (art. 380).

Natomiast wykonalne są wszystkie postanowienia tak stanowcze, jak i przedstanowcze, tak prawomocne, jak i nieprawomocne, przyczem zażalenie z reguły nie wstrzymuje wyko-

nania z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w ustawie (art. 420 § 1), naprz., przy zabezpieczeniu powództwa (art. 848). Lecz od sądu zależy wstrzymać wykonanie (art. 420 § 2).

W postępowaniu egzekucyjnem postanowienia sądu nie podlegają z reguły zaskarżeniu (art. 513), a więc są odrazu prawomocne i wykonalne, z wyjątkiem wskazanych w ustawie wypadków, kiedy dopuszczalne jest zażalenie i możliwe zawieszenie wykonania (art. 559), naprz., przy nadaniu klauzuli wykonalności (art. 538), przy wydaniu zajętych pieniędzy wierzycielowi (art. 579) i t. p.

Na podstawie powyższych wywodów można określić stosunek wzajemny między prawomocnością a wykonalnością orzeczeń sądowych według Kpc. w sposób następujący.

1. Wszystkie wyroki prawomocne tak pierwszej, jak i drugiej instancji podlegają wykonaniu.

2. Wyroki nieprawomocne sądów drugiej instancji są wykonalne, z wyjątkiem wyroków w sprawach o prawość pochodzenia, o ustalenie stanu cywilnego, o rozwiązanie lub unieważnienie małżeństwa oraz przeciwko skarbowi państwa i przedsiębiorstwom państwowym, zastępowanym przez Prokuratorję Generalną, i wypadków wstrzymania wykonania przez sąd.

3. Wyroki nieprawomocne sądów pierwszej instancji wykonalne są tylko w wypadkach nadania im przez sąd rygoru wykonalności natychmiastowej.

4. Wszystkie postanowienia incydentalne sądów tak prawomocne, jak i nieprawomocne podlegają wykonaniu, z wyjątkiem: 1) wypadków, wskazanych w ustawie, i 2) wypadków wstrzymania wykonania przez sąd.

5. Postanowienia, wydawane w postępowaniu egzekucyjnem, są prawomocne i wykonalne z wyjątkiem wypadków, wskazanych w ustawie.

II.

Jak zaznaczyłem wyżej, wyroki sądów apelacyjnych są podług Kpc wykonalne, lecz nieprawomocne, ponieważ przeciwko nim służy jeszcze skarga kasacyjna, którą Kpc. zalicza do zwyczajnych środków odwoławczych (art. 380 i nagłówki działu VI o środkach odwoławczych: apelacja, zażalenie, kasacja). Jest to również punkt widzenia ustawy niemieckiej (§ 705) i austrjackiej (§ 411) w stosunku do skargi rewizyjnej, odpowiadającej naszej kasacji. Inne jest stanowisko ustawy rosyjskiej, która, wzorując się na kodeksie francuskim, uznaje skargę kasacyjną narówni z prośbą o restytucję za środek nadzwyczajny, nieprzeszkadzający uprawomocnieniu się wyroku (art. 892). Przyczyna takiej różnicy między ustawodawstwami tkwi głównie w charakterze funkcyj sądu trzeciej instancji. Mianowicie, sąd kasacyjny francuski nigdy nie rozpatruje faktycznej strony sprawy i nie wydaje wyroku merytorycznego, lecz ogra-

nicza się do sprawdzenia legalności wyroku sądów drugiej instancji z punktu widzenia prawa materjalnego oraz procesowego i bądź zatwierdza wyrok, bądź go uchyla. Wobec tego on nie jest trzecią instancją sądową, a stoi nad sądami w charakterze organu kontrolującego wymiar sprawiedliwości w państwie. Koncepcję tę przyjęli redaktorzy ustaw sądowych rosyjskich z r. 1864. Nawiązując do zadania senatu, jako najwyższego organu władzy rządzącej państwem, stworzyli oni w składzie senatu dwa departamenty kasacyjne: cywilny i karny. W ten sposób instancja kasacyjna została wydzielona z hierarchji sądowej, a skarga kasacyjna przybrała charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Do przyjęcia koncepcji francuskiej skłoniła redaktorów Upc. jeszcze nadzieja, że skargi kasacyjne będą rzadkie. Lecz rzeczywistość zawiodła tę nadzieję: zaskarżenie wyroków w trybie kasacyjnym stało się zjawiskiem normalnem, jakiem jest i we Francji. Wobec tego zaliczenie kasacji do środków nadzwyczajnych okazało się pozbawionem podstawy faktycznej. Redaktorzy ustawy niemieckiej słusznie zaznaczyli, że koncepcja francuska oparta jest na „nienaturalnej fikcji", gdyż nie można uznać wyroku za prawomocny, dopóki możliwe jest jego zaskarżenie i uchylenie nie wobec jakichś nadzwyczajnych okoliczności[1]).

Nieracjonalność koncepcji francusko-rosyjskiej ujawniła się w tem, że ustawodawstwo rosyjskie, zmuszone było uznać prawomocne wyroki sądów apelacyjnych za niepodlegające w szeregu wypadków natychmiastowemu wykonaniu (art. 814 ze znaczkami, wcielony do Upc z noweli, wydanej w roku 1893), a pozatem i w tem, że praktyka sądowa przyrównała te wyroki w stosunku do osób trzecich, do wyroków nieprawomocnych. Mianowicie, akty prawne, zawarte z osobami trzeciemi na podstawie wyroku prawomocnego, zaskarżonego w trybie kasacyjnym, musiałyby pozostawać ważne, chociażby wyrok ten był później uchylony przez sąd kasacyjny. Oczywista niesłuszność tego wniosku, aczkolwiek zupełnie poprawnego z punktu widzenia logiki, skłoniła sąd kasacyjny do ustalenia tezy wręcz przeciwnej: że akty prawne, sporządzone względem majątku spornego w międzyczasie po wydaniu wyroku przez sąd apelacyjny, a przed uchyleniem go przez sąd kasacyjny, są nieważne (orz. dep. cyw. sen. 1892 Nr. 69). Przeto autorowie Kpc postąpili dobrze, gdy poszli za wzorem ustaw niemieckiej i austrjackiej, aczkolwiek projekt pierwotny przyjął koncepcję francuską.

III.

Zmiana koncepcyj teoretycznych ma czasem doniosłe skutki praktyczne i może spowodować powstanie w niektórych

---

[1]) Hahn, Die gesammten Materialien zur CPO, I, 1880, 425.

kwestjach pewnych wątpliwości. Za jaskrawy przykład może służyć wykładnia art. 111 ustawy hipotecznej, który głosi, że „hipoteka sądowa wypływa z wyroku prawomocnego". Ponieważ podług Upc. wyrok sądu apelacyjnego był prawomocny, to na jego podstawie można było żądać wpisania hipoteki do księgi hipotecznej. Lecz podług Kpc. wyrok sądu apelacyjnego nie jest prawomocny, chociaż jest wykonalny. Trzymając się ściśle sensu słownego art. 111, należałoby wywnioskować a contrario, że obecnie pod działaniem Kpc wyrok sądu apelacyjnego, jako jeszcze nieprawomocny, nie może być podstawą do ustalenia hipoteki sądowej. Lecz czy taki wniosek nie jest zbyt pośpieszny? Przecież kiedy zostało wydane Prawo Hipoteczne z r. 1818, wyroki sądów apelacyjnych były uważane, na mocy obowiązującego wtedy kodeksu francuskiego, za prawomocne i wykonalne. Również zachowały one takie znaczenie pod działaniem Upc, która zastąpiła kodeks francuski w byłem Królestwie Kongresowem w roku 1875. Nie zmieniła się sytuacja i przy rozciągnięciu mocy Prawa Hipotecznego w roku 1919 na Ziemie Wschodnie, gdzie też obowiązywała rosyjska Upc, i niema żadnych danych do przypuszczenia, żeby przy wprowadzeniu Kpc zamierzano zmienić Prawo Hipoteczne. Czy wynika z tego, że wyraz „wyrok prawomocy" został użyty w art. 111 dla oznaczenia tych wyroków, które były prawomocne tak podług Kodeksu francuskiego, jak i podług Upc. t. j. 1) wyroków sądów okręgowych, przeciwko którym nie założono apelacji albo sprzeciwu (gdy były zaoczne), i 2) wyroków sądów apelacyjnych (Upc art. 892). Do tego wniosku dochodzimy wprost przez odcyfrowanie terminu „prawomocny" zapomocą klucza, który był w użytku w chwili wydania wspomnianych ustaw. Przecie gdyby w artykule 111 były wyliczone wyroki, które kodeks francuski i Upc uznawały za prawomocne, toby żadna wątpliwość nie powstała. Tak samo nie powstałaby, jeżeliby w art. 111 zostały powołane odpowiednie przepisy, jak zrobiono w tymże artykule względem wyroków sądu polubownego [1]).

Jednakże takiemu tłumaczeniu art. 111 można zarzucić, że przeczy ono jasnemu brzmieniu tego artykułu, który mówi o „wyroku prawomocnym", obecnie zaś wyroki sądów apelacyjnych nie są prawomocne.

Na ten zarzut można odpowiedzieć: między wyrokiem sądu apelacyjnego podług Upc i takiemiż wyrokami podług Kpc różnicy istotnej niema, ponieważ obydwa są jednakowo wykonalne, jednakowo zaskarżalne w trybie kasacyjnym i aczkolwiek pierwszy jest prawomocny, a drugi nieprawomocny,

---

[1]) „Wyroki sądu polubownego wtenczas dopiero wpisane być mogą do księgi hipotecznej, gdy przez sąd za ulegające wykonaniu uznane zostaną (art. 1395 Upc)".

okoliczność ta nie ma znaczenia, gdyż praktyka sądowa rosyjska, jak było wskazane wyżej, traktowała prawomocne wyroki sądów apelacyjnych tak, jakgdyby były one nieprawomocne. Niema więc powodu do zmiany ustalonej praktyki.

I te wywody nie są decydujące, po-1, dlatego że senat rosyjski, wypowiadając swoją opinję o nieważności aktów prawnych, zawartych z osobami trzeciemi na podstawie prawomocnych wyroków sądów apelacyjnych, miał na względzie tylko przepisy 1 cz. X tomu, nie przewidującej hipoteki sądowej, i nie uwzględniał ustawy hipotecznej, k óra obowiązywała tylko w b. Kongresówce. Wobec tego opinja senatu nie może być miarodajna przy rozstrzygnięciu kwestyj prawa hipotecznego, nieznanego ustawodawstwu rosyjskiemu. Po-2, art. 111 należy tłumaczyć zgodnie z jego racją, która polega na tem, że tytułem do wpisu czystego do księgi hipotecznej może być tylko wyrok prawomocny, nie podlegający już zaskarżeniu zapomocą normalnych środków odwoławczych. Niecelowe bowiem jest stworzenie stosunków prawnych i stanów faktycznych na podstawie wyroków, które jeszcze mogą być zmieniane, i których zmiana skutkuje odpowiednie przekształcenie tych stosunków, czyli, wyrażając się obrazowo, spowoduje przez skreślenie „czystych wpisów" „zanieczyszczenie" księgi hipotecznej.

I to rozumowanie posiada słabą stronę, nie można bowiem twierdzić z pewnością, że racją przepisu art. 111 jest prawomocność wyroków: ponieważ Upc uznaje wszystkie prawomocne wyroki, w tej liczbie wyroki sądów apelacyjnych, za wykonalne, to można przypuszczać, że rację art. 111 stanowi nie prawomocność wyroków sama przez się, lecz połączona z prawomocnością wykonalność, i że decydujące znaczenie ma właśnie wykonalność tych wyroków. Na rzecz tej opinji przemawia, po-1, ta okoliczność, że zaskarżenie wyroku sądu apelasyjnego w drodze kasacji nie prowadziło podług Upc zasadniczo do wstrzymania wykonania, a, po-2, że w myśl art. XVII Przepisów Wprowadz. Prawo o postęp. egzekuc. tytuł wykonawczy (a nie wyrok prawomocny) stanowi tytuł do hipoteki sądowej, tytuł zaś wykonawczy wydaje się na podstawie wyroku sądu apelacyjnego, który jest wykonalny, aczkolwiek nie jest prawomocny (art. 513 § 1 Kpc).

Pozostaje jeszcze jedna zasadnicza wątpliwość: czy wogóle art. 111 ustawy hipotecznej może być stosowany na Ziemiach Wschodnich ze względu na to, że ustawodawstwo rosyjskie nie zna hipoteki sądowej. Przecież ustawa hipoteczna ma na celu unormowanie trybu postępowania hipotecznego, stanowiącego jeden z rodzajów postępowania niespornego, i nie może zmieniać prawa materjalnego.

Wątpliwość tę, jak również wszystkie inne, tu podniesione, powinien usunąć przyszły nasz kodeks cywilny w dziale, poświęconym prawu rzeczowemu.

Dr. EDWARD MUSZALSKI, adwokat.

Koszta procesu cywilnego.

(Ciąg dalszy)

III. Ciężar kosztów procesu.

Osoba zainteresowana — strona procesowa — ma ponosić koszty. Powstaje więc zasadnicze pytanie, jaka główna zasada winna obowiązywać: czy uiszczać koszta procesowe poszczególnych czynności, lub też całości procesu winna osoba zainteresowana w dopełnianiu czynności, żądający czynności, czy też osoba, która ponosi skutki czynności?

Zgodnie z ogólnem poczuciem sprawiedliwości należałoby mniemać, że koszta powinna uiścić osoba, ponosząca skutki procesu, a więc strona przegrywająca, zatem płacić je powinna po ostatecznem stwierdzeniu przegranej, czyli z dołu. Wszelkie czynności w toku procesu dokonywałyby się, że tak powiem, na kredyt. Wtedy w toku procesu zachowana byłaby równość stron.

Może też przyjęta być zupełnie inna zasada, że koszta uiszcza osoba żądająca czynności, a więc też zgóry. W razie przegranej—ten, kto czynność przedsięwziął na swój koszt słusznie ponosi jej ciężar. W razie zaś wygranej „zwycięstwo" strony, która wygrała sprawę, byłoby niezupełne, gdyby miała je okupić ceną kosztów procesowych. Sprawiedliwość wymaga, żeby zwyciężony przeciwnik, który przeszkadzał urzeczywistnieniu słusznego prawa zwycięzcy albo domagał się wykonania swych niesłusznych żądań, a przez to naraził go na wydatki, obowiązany był wypłacić mu odpowiednie wynagrodzenie. Ponadto obowiązek zwrotu kosztów przeciwnikowi w razie przegrania sprawy zapobiega lekkomyślnemu wytoczeniu powództwa, jak również bezzasadnemu kwestjonowaniu słusznych żądań strony przeciwnej. (Waśkowski: Podręcznik procesu cywilnego 1932, str. 293). To roszczenie zwrotu kosztów procesowych jest pochodzenia procesowego, ale w istocie stanowi roszczenie *natury materjalno-prawnej prawa prywatnego* (tak Waldner Victor: De Lehre von den Processkosten, Wiedeń 1883 na str. 2). Nasz kodeks postępowania wiąże jednak roszczenie to ściśle z procesem i ogranicza możliwość dochodzenia go do zgłoszenia w toku procesu. Mianowicie strona żądająca zwrotu kosztów powinna pod rygorem utraty tego roszczenia *zgłosić żądanie przed zamknięciem rozprawy* bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia (art. 110 KPC).

Podstawy i przyczyny tego roszczenia są inne w przypadku żądania zwrotu kosztów dla powoda od pozwanego, inne zaś w przypadku roszczenia dla pozwanego od powoda:

w przypadku żądania zwrotu kosztów od pozwanego dla powoda trudno jest ustalić jedną generalną podstawę. W istocie bowiem może być uzasadnieniem zwrotu kosztów:

1) zwłoka pozwanego jako dłużnika,

2) zawinione przezeń lub tylko poczytalne mu naruszenie słusznego prawa powoda,

3) zawiniona i przewlekana odmowa wykonania świadczenia,

4) następstwo przestępstwa,

5) wyraźnie umówiony lub dorozumiany warunek umowy (Szczegółowo omawia tę kwestję w cytowanej powyżej pracy Waldner, str. 21 i nast., uważając, że zwrot kosztów jest uzupełnieniem głównego roszczenia procesowego).

Zaznaczyć się godzi, że w poprzednich wiekach inaczej patrzano na zwrot kosztów. W prawie rzymskiem obowiązywała zasada karna zwrotu kosztów zawinionego prowadzenia procesu (dolus, culpa lata), poczem rozszerzono ją na przypadki niedbalstwa, a nietylko winy, a więc wynagrodzenia szkód i strat (culpa levis).

Ostatnio w czasach nowożytnych stosuje się jednak zasadę absolutnego niezależnego od podstawy roszczenia zwrotu kosztów (absolute Ersatz-maxime — wyż. cytowany Waldner), podyktowaną względami celowości i stanowiącą negację poprzednich teoryj: karnej i odszkodowania.

W przypadku żądania zwrotu kosztów od powoda dla pozwanego sytuacja jest odmienna. Dobra wiara powoda domniemywa się, zaś ze strony pozwanego wymagać jedynie można, by nie był przekonany o nieprawności i niesłuszności swego poglądu procesowego. Wchodzą w grę kwestje, czy roszczenie powoda było uzasadnione prawnie, czy mogło być dowiedzione, czy dopuszczalne były przeciwko niemu zarzuty. W żadnym razie, gdy roszczenie powoda nie było dość uzasadnione, gdy nie mogło być dostatecznie udowodnione, nie jest on usprawiedliwiony w prowadzeniu procesu. Jedynie niekiedy wyjątkowo mógłby być usprawiedliwiony, gdy nie mógł poznać, gdy nie mógł wiedzieć, jakie mogą mu być przeciwstawione zarzuty. Zwykle przegrywający powód winien być bezwarunkowo odpowiedzialny za zwrot kosztów procesu. Podstawą roszczenia pozwanego o ten zwrot jest we wszelkich przypadkach nieprawidłowość-sprzeczność z prawem roszczenia powoda.

K. P. C. wyznaje zasadę absolutnego nakazu zwrotu kosztów stronie zwyciężającej: strona przegrywająca sprawę obowiązana jest na żądanie przeciwnika zwrócić mu koszty procesu (art. 101 K. P. C.). Od zasady tej jako generalnej potrzebne są jednak wyjątki, gdyż zbyt prostolinijne zastosowanie jej naruszałoby poczucie sprawiedliwości. Wyjątki te są:

1. *Nie wszystkie koszty ze względu na ich przedmiot mogą być usprawiedliwione.* Sąd może przyznać koszty w myśl

art. 98 K. P. C. „niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony".

Zachodzi przedewszystkiem kwestja trybu celowego dochodzenia praw. Skoro kodeks przewiduje postępowanie upominawcze, pozwany ma wszelkie prawo twierdzić, rozumie się tylko w przypadku przyznania roszczenia przy pierwszej czynności procesowej, że bardziej celowe jest postępowanie nakazowe lub upominawcze od zwykłego (zresztą tańsze) i wobec tego, że powód żądać może zasądzenia tylko takich kosztów, które ewentualnie miał ponieść przy postępowaniu nakazowem, bądź upominawczem. Zachodzi tu analogja z przepisem art. 161[23] dawnej procedury rosyjskiej, kiedy pozwany, przyznając powództwo mógł żądać zasądzenia powodowi mniejszych kosztów, jeśli powód mógł był iść w drodze klauzuli egzekucyjnej, a nie zwykłego procesu.

Sędzia, orzekając o zwrocie kosztów, winien rozważyć celowość każdej z poszczególnych czynności.

K. P. C. bynajmniej nie ogranicza zwrotu kosztów procesu do kosztów ściśle sądowych i adwokackich. Zwrot kosztów winien więc objąć:

a) koszty sądzenia: wszelkie uiszczane Sądowi opłaty sądowe: wpis, opłaty od podań i załączników, kancelaryjne, za doręczenia i t. d.

b) koszta dowodzenia: sporządzenia dokumentów, ich dostarczenia stronie i do Sądu, komunikacji i wynagrodzeń oraz odszkodowań stron, świadków, biegłych i t. d.

c) koszta obrony i stempel pełnomocnictwa, wynagrodzenie adwokata (jednego adwokata — art. 99 K. P. C.), koszta jego komunikacji i t. d.

Pojęcie: „niezbędne koszty procesu" zostaje objaśnione w ustawie co do niektórych szczegółów (art. 99, 100 K. P. C.), pozatem zaś pozostawione rozwadze sądu, orzekającego o kosztach.

Koszta przymusowego wykonania wyroku i obrony przy przymusowem wykonaniu nie są przyznawane przez sąd, lecz ściągane w myśl przepisów w toku postępowania przymusowego.

Mieć trzeba na uwadze, że co do niektórych kosztów poza samym bezpośrednio tokiem procesu powstałych rozstrzyga prawo materjalne np. art. 1248 Kodeksu Napoleona — koszta uiszczenia ciążą na dłużniku, art. 810 tegoż kodeksu: koszta opieczętowania, inwentarza i złożenia rachunku są ciężarem spadku przyjętego z dobrodziejstwem inwentarza art. 303 Kodeksu zobowiązań co do kosztów przy sprzedaży, art. 220 co do kosztów pokwitowania. Jeśli więc czynność przygotowawcza do procesu wchodzi w zakres powyższych kosztów, ciążą one nie na przegrywającym proces, lecz na osobie przez prawo materjalne wskazanej.

2) *W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań następuje kompensacja kosztów (art. 102 K. P. C.).* Kompensacja może polegać bądź na wzajemnem zniesieniu kosztów, jeżeli jest zupełna, to znaczy, gdy uwzględniono żądania każdej ze stron w jednakowym stopniu i równoważne, bądź też, gdy nie uwzględniono żądania żadnej ze stron i żądania odrzucone równoważyły się wzajemnie. Natomiast gdy niema równowagi zupełnej, koszty winny być stosunkowo rozdzielone. Naprzykład gdy pozew opiewał na 300, a stosownie do zarzutów pozwanego sąd zasądził 200, to koszta należą się w stosunku do części wygranej, ale powstaje wątpliwość, czy w stosunku do objektu 200 czy w stosunku do $^{2}/_{3}$ pierwotnego objektu. Idąc za literalnem brzmieniem ustawy „stosunkowo rozdzielone", należałoby rozważyć, czy słuszniejsze jest zasądzanie kosztów od objektu wygranego (w powyższym przykładzie od kwoty 200), czy też od stosunkowej części objektu żądanego, a zasądzonego (t. j. $^{2}/_{3}$ kosztów przy objekcie 300). Wydaje się słuszniejsza ta druga hipoteza, wobec tego, że taryfa kosztów obrończych oparta jest na zasadzie degresywnej. Wygrywający więc 200, żądając poprzednio 300, byłby w lepszem położeniu, gdyby koszta zasądzono mu tylko od wygranego objektu, t. j. byłby w tem położeniu, jak gdyby od początku pozew wytoczył o 200, aniżeli w przypadku, gdy przyznanoby mu tylko w myśl drugiej hipotezy kwotę $^{2}/_{3}$ w stosunku do żądanego pierwotnie objektu. Jest to kwestja otwarta i do ustalenia przez praktykę.

K. P. C. jednak uznaje (art. 102) wyjątek od rozdzielenia stosunkowego kosztów, przyznając sądowi możność włożenia na jedną ze stron zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli 1) przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania, 2) zasądzenie zależało od wzajemnego obrachunku (dorozumiewać się należy takiego obrachunku, którego wygrywający nie mógłby sam dokonać) i 3) zasądzenie zależało od oceny sądu np. określenia wysokości odszkodowania za straty moralne.

W tych przypadkach chodzi o zastosowanie słuszności.

Wobec zasady *kompensacji* zachodzi kwestja, jak ją stosować przy *pozwie głównym i pozwie wzajemnym.* Jeżeli oddalono pozew główny i pozew wzajemny nierównej wartości np. pozew główny o 1000 a pozew wzajemny o 500 stosunkowy rozdział opierać się winien na stosunku do sumy roszczeń, skoro więc ona w danym przypadku wynosi 1500, powód główny płacić winien $^{2}/_{3}$ kosztów, pozwany $^{1}/_{3}$, a więc w myśl zasady kompensacji powód winien dopłacić pozwanemu $^{1}/_{3}$ ogólnych kosztów. Jeżeli jednak uwzględniono w części powództwo główne i w części powództwo wzajemne, zachodzi pytanie, czy należy dodać roszczenia zasądzone, czy pierwotne, czy oddalone. Według par. 11 dawnej niemieckiej ustawy o kosztach, gdy jest ten sam przedmiot obydwu powództw

głównego i wzajemnego, kosztów nie dodaje się, gdy zaś przedmioty są różne, wartości pozwów dodaje się i dopiero oblicza koszta. Wydaje się, że w myśl art. 102 K.P.C. w przypadku powództwa głównego i wzajemnego należałoby rozważyć, w jakiej części zostały uwzględnione żądania każdego z pozwów (porównaj początek art. 102), natomiast żądania oddalone raczej nie powinny być wzięte wogóle w rachubę. Na tle jednak stosowania tego przepisu w praktyce mogą powstawać kwestje.

Specjalny przypadek kompensacji kosztów zachodzi *przy ugodzie.*

Koszty procesu, w którym zawarto ugodę, znosi się wzajemnie (106 K. P. C.), o ile nie mówi się o nich w ugodzie. Jest jednak inaczej w dwóch przypadkach: 1) jeśli co do kosztów zapadło już wcześniej prawomocne orzeczenie (co rozumieć należy: którego skutki ugoda utrzymuje w mocy) oraz 2). Jeżeli strony inaczej postanowiły, t. j. wskazały, jakie koszty mają być ugodą lub orzeczeniem na podstawie ugody przyznane.

3) *Niema zwrotu kosztów w razie uznania żądania pozwu przez pozwanego* (art. 103). Jeśli pozwany: 1) nie dał wcale powodu do wytoczenia pozwu i 2) uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu, byłoby niesłuszne obciążać go kosztami. Oczywiście pozwany musi uznać bez zastrzeżeń żądanie pozwu i wykazać gotowość zaspokojenia powoda.

Analogiczną zasadę głosi Rozporządzenie Prezydenta o zapobieganiu upadłości (art. 18 ustęp 3 in fine Rozp. z 23. XII. 1927 Dz. U. 3/28 poz. 20) i Rozp. z 6.III. 1928 Dz. U. 27/28 poz. 244, „jeśli pretensja powoda została w całości wciągnięta na listę wierzytelności“ nadzorowanego przedsiębiorstwa.

Przepis art. 103 K.P.C. może mieć znaczne zastosowanie przez żyrantów weksli wobec znanego niedbalstwa w dokonywaniu notyfikacji wekslowej (art. 44 prawa wekslowego). Weksel protestowany jest wskutek protestu oczywistym dowodem, że pozwany wystawca dał powód do wytaczania sprawy, natomiast żyrant, któremu nie zanotyfikowano nic o poteście i który nie był wogóle o protestowaniu wekslu powiadomiony, a dopiero o proteście wekslu dowiedział się z doręczonego mu pozwu, ma wszelkie prawo skorzystania z art. 103 K.P.C. i żądania zwrotu kosztów procesu. Uznanie winno nastąpić przy pierwszej czynności procesowej, jeśli więc następuje dopiero w sprzeciwie od wyroku zaocznego bez szczególnych usprawiedliwiających okoliczności, na następnej rozprawie lub nawet w toku rozprawy, ale nie na jej początku, nie przy pierwszym głosie pozwanego ani przy pierwszem piśmie pozwanego, nie może odnieść skutku.

Zastosowanie art. 103 K. P. C. następować może wtedy, gdy prawo materjalne wymaga upomnienia przy wykonywaniu

zobowiązania (np. ustawa o ochronie lokatorów) albo specjalnym aktem postawienia w zwłoce dłużnika. Uznanie więc będzie też bezskuteczne, gdy powód składa dowód takiego upominania lub postawienia w zwłoce.

Zasada ta ma także zastosowanie do zmiany powództwa lub zwiększenia go, gdy pozwany niezwłocznie taką zmianę uznaje i wykazuje gotowość zaspokojenia (patrz komentarz Litauera do K.P.C. pod art. 103).

3) *Nie należy się zwrot kosztów wywołanych przez niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie* (art. 104). Nawet strona wygrywająca proces może zupełnie niepotrzebnie powiększyć sumę kosztów procesu, gdy np. spowodowała wzywanie świadków, którzy o sprawie z pewnością nic wiedzieć nie mogli, lub powołała się na eksperta oczywiście i zupełnie nieodpowiedniego.

Zwrot kosztów powstałych wskutek niesumiennego lub oczywiście niewłaściwego postępowania dotyczy zwłaszcza wypadków zwłoki w procesie: wskutek spóźnionego przytoczenia okoliczności faktycznej lub wskutek spóźnionego powołania środków dowodowych (par. 2 art. 104). Zwykle jednak strona przegrywająca winna jest zwłoki w rozstrzygnięciu sprawy. K.P.C. nie podaje szczególnego przepisu, w myśl którego strona ta miałaby ponieść dodatkowe skutki zwłoki obok zwrotu kosztów przegranego procesu. Najwidoczniej ogólna zasada par. 2 art. 104 miała być uzupełniona przez odpowiednie postanowienie przepisów o kosztach, takiego jednak postanowienia nie wydano. Stąd przepis par. 2 art. 10 może mieć tylko zastosowanie do strony wygrywającej, o ile strona przeciwna zdoła policzyć i przypisać jej swe szkody wskutek zwłoki w rozstrzygnięciu sprawy. Jak i za dawniejszych przepisów b. dzielnicy rosyjskiej, opóźniający rozstrzygnięcie sprawy i przegrywający ją, wygrywa na czasie i właściwie nie ponosi ujemnych skutków swej niesumienności lub oczywiście niewłaściwego postępowania.

5) *Powiększanie kosztów wskutek winy świadka, biegłego, lub zastępcy strony (art. 105), obciążać może same te osoby.*

Nie same strony, lecz inne osoby, jak świadkowie, biegli, zastępcy stron, powodujący koszta (np. niestawienie się na posiedzenie bez usprawiedliwiających okoliczności), mogą być skazani przez sąd na zwrot kosztów, wywołanych rażącą ich winą. Tę odpowiedzialność realizuje się w trybie postanowienia sądu na wniosek obrony bądź w toku samej sprawy, bądź oddzielnie. W istocie jest to proces adhezyjny pomiędzy jedną ze stron procesowych, a osobą, której zarzucono winę. Wobec tego osoba ta ma prawo być wysłuchaną. Nie jest nam jasne natomiast, jakie środki prawne przysługują jej od postanowienia. Wydaje się że w myśl art. 419 K.P.C. osobie takiej służy zażalenie, nie wiadomo jednak, czy służy skarga kasacyjna.

Przy współuczestnictwie (art. 107 K.P.C.) zachodzą różne wypadki: zasadniczo współuczestnicy sporu zwracają koszty sporu według ilości głów. W razie jednak znacznej różnicy w ich współuczestnictwie, sąd oznaczy zwrot kosztów odpowiednio do ich współuczestnictwa. Odpowiedzialność za zwrot kosztów jest solidarna, gdy współuczestnicy sporu odpowiadają solidarnie co do istoty sprawy, jest zaś podzielna i niesolidarna w innych przypadkach. Zgodnie więc z teorją Waldnera (porównaj wyżej) koszty są uzupełnieniem materjalnego roszczenia. Za koszty, wynikłe z czynności procesowych poszczególnych współuczestników, inni współuczestnicy nie odpowiadają. Przepisy o współuczestnictwie art. 107 K.P.C. nie odbiegają od powszechnie przyjętych przepisów (par. 46 austr., 522 węgr., 871 ros., 100 niem., 79 zurichskiej i 61 berneńskiej procedury cywilnej).

Interwenjent główny jest w takiem samem położeniu co do kosztów, jak i strony główne, będąc samodzielną stroną w procesie. Interwejent uboczny, nie będąc stroną, nie może być obciążony kosztami, w razie jednak wygrania może żądać kosztów interwencji (108 K.P.C.). Przegrywający więc ponosi koszta własne, nie ma obowiązku zwracania kosztów zwycięskiemu przeciwnikowi. Wygrywający ma uzyskać koszta interwencji, oczywiście pod tym samym warunkiem, co i strona główna t. j. o ile zażąda we właściwym czasie. Koszta interwencji będą składały się z kosztów obrony, kosztów dowodzenia i kosztów sądzenia, poniesionych przez interwenjenta. Jeśli te koszta zostały poniesione przez interwenjenta ubocznego łącznie z jego stroną, ma zastosowanie art. 107 K.P.C.

(dok. nast.)

L. SUMOROK.

Uwagi o projekcie majątkowego prawa małżeńskiego.

(Ciąg dalszy).

Wspólność zarządu to może najdrażliwsza kwestja wśród kwestyj związanych z urządzeniem majątkowych stosunków między małżonkami. Pewne grupy bowiem nigdy się nie zgodzą z tem, by mąż miał głos decydujący chociażby tylko w kwestjach majątkowych, będzie tu podnoszone wstecznictwo dążące do upośledzenia kobiety. Oddanie w tym względzie głosu decydującego żonie chyba też nie znajdzie dostatecznie silnych i racjonalnych argumentów, chociażby ze względu,

dość często konstatowanej mniejszej znajomości u kobiet techniki zarządu dobrami doczesnemi.

Zanalizujmy jednak tę kwestję głębiej sine ira et studio. Nie chodzi tu wyłącznie o problem równouprawnienia obu płci, równouprawnienia pomimo i wbrew woli żony, może zdażyć się wypadek i zdaje mi się dosyć często zdaży się, że żona nie zechce korzystać z tego równouprawnienia, a będzie wolała czuć się pod opieką męża. Wtedy przeprowadzenie konsekwentne zasady równouprawnienia nie będzie dla niej przywilejem, a nawet równem prawem, a stanie się privilegium odiosum. Konsekwentne więc przeprowadzenie zasady uważanej za wytwór cywilizacji może się zwrócić przeciw tej połowie rodzaju ludzkiego, na rzecz której została ona proklamowana.

Rzeczywistość wymaga, by ostatnie słowo w stosunkach majątkowych miała jedna osoba. Nie do pomyślenia, by w każdym wypadku zwracano się do sądu, po pierwsze dla tego, że bywają wypadki niecierpiące zwłoki, w tych wypadkach opóźnienie decyzji, spowodowane interwencją sądu, równa się narażeniu na szwank najistotniejszych interesów. Pozatem, jak już zostało podkreślone, interwencja sądu na wniosek jednego z małżonków w większości wypadków będzie miała miejsce wtedy, gdy stosunki między małżonkami popsuły się, wtedy będziemy mieli pole do szykan i nadużyć, konsekwencje których wprost nie dadzą się ani przewidzieć, ani obliczyć.

Mówiąc o tej kwestji, profesor z Lausanne Ernest Roguin wswoim „Traité de droit civil comparé. Le régime matrimonial“ (wydanie 1905 r.) na str. 20 i 21 podkreśla, że w czasie opracowywania w Niemczech B. G. B. nawet grupy feministyczne były za tem, żeby jeden z małżonków stał na czele małżeństwa, mianowicie ten co wniósł najwięcej, lub którego zarobki stanowią przeważne źródło na utrzymanie wspólnej gospodarki. Tego samego zdania był Stuart Mill, M. Glassen, Ryve, który w swojej „Condition civile de la femme dans le droit moderne“ (wyd. 1900 r.) na str. 61 cytuje słowa pani Arvène Barine — uważa ona za konieczność, by na czele małżeństwa stał jeden z małżonków, bowiem niemożebnem jest by oboje małżonkowie mieli równą władzę — jest to „niemożebnością materjalną”. Zgodnie z przepisem art. 798 i następnych kodeksu japońskiego, żona może w pewnych wypadkach stać się tu głową rodziny, do której należy ostatnie słowo i, jak podaje Roguin, uczony Japoński Kawamura w 1904 r. na czwartej konferencji w Hadze powiedział, iż takie wypadki zdarzają się, lecz rzadko.

Rozumowanie więc i spokojna krytyka argumentów pro i contra, zdaniem mojem winne przyprowadzić do wniosku, że jednak trzeba zachować starą zasadę, iż w małżeństwie jeden z małżonków winien mieć głos decydujący. Konieczność prze-

prowadzenia tej zasady wpłynęła na to, że wolałem rządy małżonki, niż wspólne.

Ta kwestja może być doskonale rozstrzygnięta przez pozostawienie w tym względzie wolnego wyboru małżonkom. Można nawet przewidzieć w ustawie cały szereg ujemnych skutków co do kwestji zarządu.

Należy tu się liczyć z tem, że przedślubne kontrakty są w rzeczywistości rzadkością, że zaledwie nieznaczny procent małżeństw nawet we Francji, gdzie już od dawna instytucja ta jest znana, zawiera te kontrakty, ciekawą jest rzeczą, że ilość takich kontraktów z czasem znacznie się zmniejsza, jednak kwestja zarządu to tak ważna kwestja i tak trudna do rozwiązania ustawowo, że śmiem ufać, iż w tym względzie organizacje społeczne i prasa zaagitują za tem, by ta przynajmniej kwestja była uregulowana przez nupturjentów.

Konsekwentne przeprowadzenie zasady wspólnego zarządu musi doprowadzić do stanowiska, zajętego przez projekt— art. 19, że o ile czynność wymagająca zgody małżonka została dokonana bez tej zgody, pominięty w swych prawach małżonek może żądać w terminie rocznym od dokonania tej czynności, jej unieważnienia. Czyż taka zasada nie godzi w pewność obrotu i nie urąga rzeczywistości? Również przeprowadzenie tej zasady wymaga kazuistycznej i obszernej reglamentacji, jak to widzimy w projekcie. Taka kazuistyka nie może nie zrodzić w praktyce mnóstwa wątpliwości, trudności: chociażby przepis p. 6 art. 21, „rażąco przekracza obowiązek porozumienia się co do zarządu z małżonkiem, dokonując czy to skrycie, czy wbrew woli małżonka, czynności dla majątku szkodliwe“. Każdy praktyk, czy to sędzia, czy adwokat odrazu widzi w tym przepisie całą długą procedurę sądową z masą świadków i ekspertów, proces taki będzie trwał lata całe, o ile zwłaszcza przyjmiemy zwykły przy takich procesach upór stron. nie mówiąc już o możliwości złej woli ze strony ich rzeczników, którzy zechcą wykorzystać ten upór.

Projektodawca w *zasadach projektu* ustala zasadę: „że w razie kolizji interesu rodzinnego z interesem trzeciego, powinno być dane pierwszeństwo interesowi rodzinnemu“, innemi słowy ma pierwszeństwo interes rodzinny przed interesem wierzyciela. Zapomina tu tylko projektodawca, że ten wierzyciel to też członek innej rodziny, a więc kwestja sprowadza się tu do dania pierwszeństwa rodzinie dłużnika przed rodziną wierzyciela. Czy taka zasada zawsze będzie słuszna i sprawiedliwa śmiem wątpić.

Zasada ta pozatem stoi w rażącej sprzeczności z rzeczywistością polską, wyrazem której są już obowiązujące ustawy. Tak ustawa Dz. U. Rz. P. z 1934 r. Nr. 94 poz. 841 p. 3 art. 23 przewiduje, że urząd rozjemczy skreśla hipotekę małżonka nawet gdy ona nie jest fikcyjna. Michał Wierusz Kowalski zaś

w swym artykule „Intencje gospodarcze w nowych ustawach finansowo-rolnych" (Palestra za 1934 r. Nr. 11) podaje, że motyw tego przepisu polega na tem, że dłużnik nie może korzystać z ulg jeżeli nie poświęci swoich aktywów oraz aktywów swojej najbliższej rodziny".

Należy jednak podkreślić, że, o ile autor projektu z całą konsekwencją przeprowadza zasadę wspólnego zarządu, to zasada supremacji wierzyciela nie znalazła, zdaniem mojem, wyrazu w przepisach projektu. Jedynie p. 4 art. 31 stanowiący, że małżonek odpowiada wobec wierzyciela wyłącznie z majątku osobistego za swe zobowiązania, zaciągnięte bez prawem wymaganej zgody małżonka lub zezwolenia sądu, upośledza wierzyciela, który nie może dochodzić swych pretensyj na dochodach swego dłużnika z jego majątku osobistego, które to dochody w myśl p. 1 art. 3 stanowią majątek wspólny. Lecz ten przepis raczej wynika z poprzedniej zasady wspólności zarządu.

W pewnych wypadkach upośledzi wierzyciela przepis art. 30, że odpowiedzialność ogranicza się do połowy majątku wspólnego. Będzie to miało miejsce w tym wypadku, gdy osobisty majątek dłużnika przynosi większy dochód niż majątek drugiego współmałżonka, lecz w razie przeciwnym, t. j. gdy dochody drugiego współmałżonka są wyższe, wierzyciel zyskuje, bowiem w drugim wypadku połowa majątku wspólnego okaże się większa niż rzeczywisty majątek dłużnika. Uprzywilejowania współmałżonka można się dopatrzyć jeszcze w przepisie art. 41 przyznającego przywilej co do praw jednego z współmałżonków w razie upadłości drugiego na połowie majątku wspólnego, przywilej ten jest niezbywalny. Poza temi drobnemi przywilejami, które zresztą nie stanowią nowości, projekt owszem zmierza do tego, by wierzyciel otrzymał swą należność i by uniemożliwić małżonkom działanie w złej wierze na niekorzyść wierzyciela.

Wobec więc brzmienia przepisów projektu żadnych nowych objekcyj przeciw przyjętej w nim zasadzie nie upatruję.

Jedynie wypowiadam się przeciw ustalonemu w rozdziale II art. 63—81 majątkowi zapasowemu.

Zgodnie z brzmieniem § 2 art. 70 majątek ten nie może być zajmowany przez wierzycieli małżonków, co poważnie upośledza tych wierzycieli, a więc już dlatego jestem przeciwnikiem takiego ograniczenia.

Pozatem ustanowienie takiego majątku, chociaż wysokość jego, przy jego ustanowieniu nie może przekraczać 15.000 zł. (art. 69), unieruchamia kapitał, pozbawiając go płynności. W tej kwestji głos należy do ekonomistów, myślę jednak, że unieruchomienie ustawowe kapitałów nie może być pożądane, właśnie ten zarzut robiono powszechnie systemowi posagowemu.

Nakoniec, o ile jest mi wiadomem, taki majątek zapasowy został przewidziany ustawowo jedynie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pod nazwą „Homstlad", przepisy odnoszące się do tej instytucji uległy nowelizacji w 1932 r., jest to więc daleko idąca inowacja obca zupełnie naszemu prawodawstwu, inowacja która nie wytrzymała jeszcze nigdzie próby życia, jestem więc przeciwny robieniu tak daleko idących eksperymentów i przenoszeniu do nas obcych wzorów, szczególnie w tak obcej zasadzie umiędzynarodowienia instytucji jak prawo małżeńskie.

Jeszcze jedna zasada przeprowadzona konsekwentnie w projekcie — jawność majątkowych stosunków małżeńskich. Reglamentacji tej kwestji poświęcono w projekcie cały rozdział III art. 82—92, pozatem odnoszą się do tej kwestji przepisy w art. 5—11 o dowodach własności w art. 15 — ustalenie na piśmie majątku wspólnego p. 8 art. 21 sankcja zaniedbania obowiązku z art. 18, art. 51, art. 58, o mocy zmian wobec osób trzecich tylko po ujawnieniu, art. 73 — o majątku zapasowym.

Trzeba przyznać, że jak każda jawność i jawność stosunków majątkowych małżeńskich ma swoje dobre strony, ze względu na bezpieczeństwo osób, zawierających tranzakcje z jednym z małżonków.

Jednak i tu, jak wszędzie, należy się rachować z rzeczywistością.

Jak już wskazano większość ludności w Polsce to rolnicy, a znaczny odsetek tych rolników to drobni rolnicy, którzy żadnych tranzakcyj, wymagających jawności ich stosunków majątkowych małżeńskich nie zawierają.

Dla tej przeważającej u nas kategorji ludności, jawność związana z koniecznością jazdy do odległego od miejsca zamieszkania powiatu, bo chyba tam, a nie gdzieindziej mogłyby przechowywać się księgi rządów małżeńskich, to tylko niepotrzebny ciężar nieusprawiedliwiony wymogami życia. Tej potrzeby nasz włościanin nigdy nie zrozumie, a wprowadzenie tej jawności teraz, gdy i tak ugina się on pod brzemieniem ciężarów spowodowanych kryzysem, może jedynie usposobić tę część ludności niechętnie do państwowości polskiej, co nie może być uważane za nic nieznaczący skutek wprowadzenia tego instytutu prawnego. Ostrość takiego ujemnego stosunku ludności odczuje się specjalnie tu u nas na kresach, gdzie ludność jest mniej kulturalna, narażona na wrogą agitację i niezbyt jednolita narodowościowo.

Wyłuszczone względy przemawiają wymownie przeciw wprowadzaniu zasady jawności majątkowych stosunków małżeńskich.

Poza wyłuszczonemi względami przeprowadzenie tej zasady wymaga od prawodawcy daleko idącej rozbudowy przepisów, co też widzimy w projekcie, z całą masą presumcji

i kozuistyką, oraz potrzeby stworzenia skomplikowanego i kosztownego aparatu organów, przeznaczonych do prowadzenia tych ksiąg. Co do szczegółów tej reglamentacji są też poważne zarzuty, naprzykład przepis art. 87 co do przenoszenia dokumentów oraz wpisów do urzędu właściwego okręgu w razie zmiany zamieszkania małżonków. Weźmy chociażby urzędników i wojskowych, którzy służbowo zmieniają swe miejsce zamieszkania nieraz po kilkanaście razy, jak będą wyglądały ich dokumenta po tych wszystkich peregrynacjach oraz ile to czasu i pieniędzy straci się na tę korespondencję.

Jeszcze ostatnia zasada przeprowadzona przez projekt, którą chcę tutaj zaznaczyć. Chodzi mi o zasadę utrudnienia przejścia z jednego rządu na drugi.

Wobec tego, że projekt stoi na stanowisku jednego rządu przymusowego, stanowisko jego co do utrudnienia jest zupełnie zrozumiałe i słuszne. Kwestja ta może jednak nasuwać się i przy przyjęciu innej zasady, mianowicie zasady swobodnego uznania stron. Broniąc tej ostatniej zasady, co do zmiany przyjętego przez małżonków rządu, stoję na stanowisku projektu, bowiem taka dowolna zmiana w większości wypadków może być wymierzona przeciw wierzycielom. W tych wypadkach myślę, że nielicznych, sąd orzecze czy są podstawy do takiej zmiany: bez aprobaty sądu względem trzecich taka zmiana nie będzie pociągała skutków.

Kwestji wyjaśnienia zasad rządów przewidzianych przez projekt które to rządy mogą być przyjęte przez małżonków w pewnych nielicznych wypadkach tu nie omawiam, bowiem są one jasne oraz podobne postanowienia znajdujemy w innych ustawodawstwach.

(dok. nast.)

Uchwała Sądu Najwyższego w sprawie przymusu hipotecznego na Kresach Wschodnich.

Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej rozpoznawał na posiedzeniu niejawnem dnia 29 września 1934 r. wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 marca o wyjaśnienie w trybie art. 41 § 1 u. s. p. zagadnienia prawnego:

„Czy na obszarze, gdzie obowiązują przepisy hipoteczne 1919 r. ze wszystkiemi późniejszemi zmianami, wobec rozciągnięcia na te obszary art. 11 prawa 1825 r. — od woli strony zależy wywołanie hipoteki powiatowej nieruchomości w razie jej przejścia, obciążenia lub nabycia na licytacji, czy też wywołanie hipoteki w tych przypadkach jest obowiązujące?"

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziów - sprawozdawców

oraz wniosków Prokuratora Sąd Najwyższy uchwalił następującą zasadę prawną:

Na obszarze, gdzie obowiązują przepisy hipoteczne 1919 r. ze wszystkiemi późniejszemi zmianami, wobec rozciągnięcia na te obszary art. 11 prawa 1825 r., wywołanie hipoteki powiatowej nieruchomości w razie jej przejścia, obciążenia lub nabycia na licytacji, nie jest obowiązkowe, lecz zależy od woli strony.

Uzasadnienie:

Rozporządzeniem Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 31 sierpnia 1919 r. (Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem. Wsch. Nr. 18, poz. 157) wprowadzony został na obszarach, podległych Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich, ustrój hipoteczny, którym objęte zostały wszystkie bez wyjątku nieruchomości, przytem do hipotecznej regulacji nieruchomości strona zainteresowana miała prawo przystąpić w każdym czasie według swojej woli (art. 140 ust. 1); zastrzeżono jednak, że wywołanie nieruchomości do pierwiastkowej regulacji jest obowiązujące w razie sporządzenia aktu, dotyczącego przejścia lub obciążenia prawa własności albo w razie nabycia nieruchomości na licytacji (art. 140 ust. 2).

W krótkim jednak czasie zasada powyższa uległa ograniczeniom, zmierzającym do zwolnienia od obowiązkowej regulacji hipotecznej nieruchomości mniejszej wartości w przypadkach, przewidzianych w art. 140 ust. 2.

Rozporządzeniami: 1) Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z 1 kwietnia 1920 r. (Dz. Urz. Zarz. Cyw. Z. W. Nr. 28, poz. 660), 2) Komisarza Naczelnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego z 4 maja 1920 r. (Dz. Urz. Zarz. Cyw. Z. W. i Fr. Pod. Nr. 7, poz. 106), 3) Ministra Spraw Wewnętrznych z 5 listopada 1920 r. (Dz. Urz. Zarz. Ter. Przyfr. i Etap. Nr. 3, poz. 20), 4) Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej z 15-go grudnia 1920 r. (Dz. Urz. Tym. Kom. Rządz. Nr. 10, poz. 40), 5) Rady Ministrów z 7 marca 1921 r. (Dz. U. Nr. 29, poz. 166), 6) Rady Ministrów z 19 stycznia 1922 r. (Dz. U. Nr. 10, poz. 70) od obowiązku regulacji hipotecznej w powyższych przypadkach zwolnione zostały początkowo nieruchomości wiejskie o obszarze do 30 dziesięcin i nieruchomości miejskie o wartości do 30000 mk., a następnie nieruchomości wiejskie do 60 dziesięcin i miejskie o wartości do 60000 mk. Ta ostatnia suma zamieniona została na 20000 zł. rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 maja 1927 r. (Dz. U. Nr. 46, poz. 408).

Z powołanych wyżej rozporządzeń wynika, że w niespełna rok po wydaniu rozporządzenia Komisarza Generalnego z 31 sierpnia 1919 r. uznano, że obowiązek regulacji hipotecznej jest zbyt uciążliwy dla właścicieli mniejszych nieruchomości. Wobec tego postanowiono, że zatwierdzenie aktów, dotyczą-

cych przeniesienia lub obciążenia własności tych nieruchomości, odbywać się może zależnie od woli stron albo w drodze postępowania hipotecznego, albo (o ile nieruchomość poprzednio nie została uregulowana hipotecznie) trybem, przepisanym w art. 157—192⁴ ustawy notarjalnej z 1866 r. przez zastępcę starszego notarjusza. Dopuszczono również tryb, przewidziany w art. 256—258 ust. not., o ile nieruchomość nie była wciągnięta do rejestru akt wieczystych archiwum notarjalnego (rozporz. z 1 kwietnia 1920 r.). Ten ostatni tryb został uchylony z chwilą wejścia w życie rozporządzenia z 5 listopada 1920 r. (orz. Izby I S. N. Nr. 3-1930 r.).

W tym stanie rzeczy ogłoszony został rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 28 kwietnia 1928 r. (Dz. U. Nr. 53, poz. 510) jednolity tekst prawa o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach z 31 sierpnia 1919 r.

Według tego tekstu prawo hipoteczne w omawianej materji zawiera następujące postanowienia:

1) wolno w każdym czasie żądać wywołania nieruchomości do pierwiastkowej regulacji hipotecznej (art. 140 ust. 1),

2) wywołanie takie jest obowiązkowe w razie sporządzenia aktu, dotyczącego przejścia lub obciążenia prawa własności albo w razie nabycia nieruchomości na licytacji (art. 140 ust. 2),

3) obowiązek ten nie dotyczy nieruchomości wiejskich obszaru do 60 dziesięcin (65,55 ha) i miejskich, t. j. w miastach i miasteczkach, do 20000 zł. szacunku,

4) akty przejścia lub obciążenia własności albo nabycia na licytacji tych nieruchomości, o ile nie mają one już uregulowanej hipoteki, mogą być zatwierdzone zależnie od woli strony w drodze hipotecznej albo według przepisów ustawy notarjalnej (art. 140^{a} u. hip.).

Przymus więc regulacji hipotecznej mniejszych nieruchomości nie obowiązywał w żadnym przypadku w przeciwieństwie do pierwotnej redakcji prawa hipotecznego z 31 sierpnia 1919 r. Natomiast jeżeli strona chciała zapewnić sobie skutki aktu pod względem praw rzeczowych (por. orz. Izby I S. N. Nr. 184-1926) mogła z pominięciem regulacji hipotecznej zwrócić się do zastępcy starszego notarjusza o zatwierdzenie, nie wykluczało to jednak prawa strony wywołania nieruchomości do pierwiastkowej regulacji.

Strona miała przeto dwie drogi: regulację hipoteczną i zatwierdzenie przez zastępcę starszego notarjusza.

Sytuacja ta jednak uległa zmianie wskutek wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1929 r. prawa o ustroju sądów powszechnych z 6 lutego 1928 r. (tekst jednolity w Dz. U. Nr. 102, poz. 863 z 1932 r.), według którego (art. 272 § 1) zniesiony został urząd zastępcy starszego notarjusza i ustała rejestracja praw do nieruchomości według przepisów ustawy notarjalnej z 1866 r.

Wskutek tego zapewnienie praw rzeczowych w stosunku do osób trzecich (orz. Izby I S. N. Nr. 177-1930 r.) mogło być uzyskane przez nabywcę prawa do nieruchomości tylko w drodze hipotecznej, czyli przywrócony został poniekąd stan, jaki istniał według prawa z 31 sierpnia 1919 r. w pierwotnej redakcji, inaczej mówiąc przywrócony został przymus regulacji hipotecznej w stosunku do nieruchomości wiejskich do 60 dziesięcin i miejskich do 20000 zł. w przypadku przejścia lub obciążenia nieruchomości albo nabycia na licytacji. Zniesienie bowiem notarjalnego trybu zatwierdzania aktów pociągnęło za sobą milczące uchylenie przepisów art. 140 ust. 2 w tej części, w której przewidują one wyjątki od przymusowej regulacji hipotecznej, gdyż wyjątki te związane były z dopuszczaniem zatwierdzania aktów przez zastępcę starszego notarjusza; z tego samego względu uznać należy uwagi do art. 1 i uwagę do art. 140 za uchylone, a treść art. 140^a za zmodyfikowaną. Znosząc notarjalny tryb zatwierdzania aktów, dotyczących mniejszych nieruchomości, ustawodawca uchylił jeden z dwóch pozostawionych do wyboru stronom sposobów zatwierdzania i utrzymał w mocy tryb hipoteczny, mający u podstawy obowiązek wywołania nieruchomości do regulacji hipotecznej.

Jak wyżej zaznaczono, stan taki już w roku 1920 uznany został przez władzę ustawodawczą za nieodpowiedni w stosunku do pomienionych nieruchomości, jako zbyt uciążliwy.

Zagadnienie to nanowo wynikło wskutek sytuacji, wytworzonej przez art. 272 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych.

W tych warunkach wydane zostało 8 lipca 1932 r. rozporządzenie Rady Ministrów o hipotekach powiatowych w województwach wschodnich (Dz. U. Nr. 66, poz. 618), które na obszary sądu apelacyjnego w Wilnie i sądów okręgowych w Łucku i Równem rozciągnęło moc obowiązującą artykułów 11, 12, 22 i 23 prawa o przywilejach i hipotekach z dnia 6 sierpnia 1825 r., rozporządzeniem zaś Ministra Sprawiedliwości z 27 lipca 1932 r. (Dz. U. Nr. 66, poz. 619), zmienionem następnie 1 lipca 1933 r. (Dz. U. Nr. 55, poz. 420), wydana została instrukcja dla powiatowych wydziałów hipotecznych w województwach wschodnich, która wskazuje (§ 1) nieruchomości, jakie mogą być uregulowane w powiatowym wydziale hipotecznym. Do nieruchomości tych zostały zaliczone: 1) wszystkie nieruchomości miejskie tych miast, miasteczek i innych osiedli, gdzie niema sądu okręgowego, i 2) nieruchomości wiejskie małej wartości, to jest nieruchomości o obszarze nie przewyższającym 50 ha, położone w granicach właściwości danego wydziału hipotecznego.

Jak zaznacza Minister Sprawiedliwości w piśmie z 29 marca 1934 r., wynikła w praktyce rozbieżność zapatrywania co do tego, czy w stosunku do nieruchomości, wymienionych

w § 1 instrukcji, obowiązuje przymus pierwiastkowej regulacji w razie sporządzenia aktu przejścia lub obciążenia prawa własności albo nabycia na licytacji.

Pytanie to należy rozstrzygnąć na podstawie tekstu art. 11 prawa o przywil. i hipot. z 1825 r. przy uwzględnieniu przepisów hipotecznych z 1919 r.

Według art. 11 „do regulacji hipoteki tych nieruchomości, do których się prawo z dnia 26 kwietnia 1818 r. dotąd nie rozciągało, nie przeznacza się ogólnego terminu prekluzyjnego, regulacja każdej szczególnej nieruchomości przedsięwzięta zostanie, gdy o to zajdzie żądanie strony zainteresowanej".

Przepis ten rozciągnięty został na województwa wschodnie bez żadnych zmian, nawet redakcyjnych. Powołano tam ustawę hipoteczną z 1818 r., która wymienia w art. 145 i 162 terminy obowiązkowej regulacji hipotecznej w poszczególnych miejscowościach oraz wymienia nieruchomości temu obowiązkowi podlegające.

Ustawa jednak z 1818 r. nie obowiązywała w województwach wschodnich. Dlatego też powołania na tę ustawę nie można stosować według literalnego brzmienia art. 11, lecz w związku z przepisami prawa z 31 sierpnia 1919 r. Prawo to ogólnego terminu prekluzyjnego do regulacji hipotecznej nie wyznaczyło, natomiast wprowadziło przymusową regulację hipoteczną w razie zajścia okoliczności, przewidzianych w art. 140 ust. 2. Jeżeli przeto art. 11 prawa z 1825 r. mówi, że do regulacji pewnych nieruchomości nie przeznacza się ogólnego terminu prekluzyjnego i że regulacja będzie podjęta tylko wówczas, gdy tego zażąda strona zainteresowana, to z uwagi na pomienione prawo przepis powyższy należy rozumieć w ten sposób, że od obowiązku przymusowej regulacji zwolnione zostały niektóre nieruchomości w przypadkach, kiedy ogólny przepis regulację przymusową nakazuje.

Do nieruchomości, nie podlegających przymusowi regulacji w żadnym przypadku, zaliczone zostały te, na które pod względem hipotecznym rozciąga się kompetencja powiatowych wydziałów hipotecznych przy sądach grodzkich (§ 2 rozp. Rady Ministrów z 8-go lipca 1932 r.). Wymienione one zostały, jak wyżej zaznaczono, w § 1 instrukcji dla powiatowych wydziałów hipotecznych (Dz. U. Nr. 66, poz. 619 z 1932 r., Nr. 55, poz. 420 z 1933 r.).

Nieruchomości więc te, a mianowicie wszystkie nieruchomości miejskie miast, miasteczek i innych osiedli, gdzie niema sądu okręgowego, oraz nieruchomości wiejskie o obszarze nie przekraczającym 50 ha, będą wywołane do pierwiastkowej regulacji tylko z woli strony zainteresowanej, uprawnionej do żądania regulacji, do tych przeto nieruchomości nie ma zastosowania art. 140 ust. 2 prawa z 1919 r.

W ten sposób sytuacja prawna nieruchomości, podlega-

jących regulacji w powiatowych wydziałach hipotecznych w województwach wschodnich, została zbliżona do sytuacji, w jakiej znajdują się takie nieruchomości na obszarze, pozostającym pod rządem ustawy hipotecznej z 1818 r., gdzie również akty, dotyczące przejścia lub obciążenia nieruchomości, nie mających urządzonej hipoteki, żadnego zatwierdzenia nie wymagają, i gdzie również woli stron zainteresowanych pozostawiono skorzystanie lub nieskorzystanie z udogodnień, jakie daje regulacja hipoteczna.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dz. Ust. R. P. Nr. 1, poz. 1 z 1935 roku. **Rozporządzenie Ministra Skarbu z 18 grudnia 1934 r. stanowiące o zasadach i warunkach konwersji, przewidzianej w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 845) o poprawie gospodarki finansów związków samorządowych.**

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/X 1934 r. w szeregu przepisów, zmierzających do poprawy finansów związków samorządowych, zawiera w art. 1 przepis stanowiący o tem, że krótkoterminowe pożyczki, udzielone związkom komunalnym przez Bank Gospodarstwa Krajowego przed dniem 1 kwietnia 1934 roku, oraz zaległości i inne należności uboczne z tytułu pożyczek krótkoterminowych i długoterminowych, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne przed tą samą datą, podlegają na wniosek związku samorządowego konwersji na pożyczki długoterminowe.

Cytowane na wstępie Rozporządzenie Ministra Skarbu zawiera przepisy wykonawcze do art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/X 1934 r. i stanowi, że należności Banku Gospodarstwa Krajowego, podlegające konwersji, przed dokonaniem tej konwersji ulegają obniżeniu o 17%, odsetki zwłoki w pewnych, określonych w rozporządzeniu wypadkach, ulegają umorzeniu; wniosek o konwersję należności Bankowi Gospodarstwa Krajowego i bankom komunalnym powinien być zgłoszony przez związek samorządowy do 1/IV 1936 roku.

Okres umorzenia długoterminowych pożyczek konwersyjnych ustala się na 36½ lat; oprocentowanie tych pożyczek wynosi 5½%; koszta przerachowania ponosi związek samorządowy według norm, ustalonych przez instytucję wierzycielską, a zatwierdzonych przez Ministra Skarbu.

Dz. Ust. Nr. 1, poz. 3. **Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 24/XII 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o obniżeniu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej z tytułu pożyczek udzielonych na podstawie ustawy z 22/VII 1925 r. o państwowym funduszu kredytu na meljoracje rolne.**

Rozporządzenie to, wydane na podstawie art. 4 i 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/X 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 842) zawiera przepisy wykonawcze do tego Rozporządzenia, stanowiącego jedno z ogniw rozporządzeń zmierzających do sanacji stosunków kredytowych w rolnictwie.

Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 19. **Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 10/I 1935 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu o trybie dokonywania licytacji publicznej ruchomości w postępowaniu upadłościowem.**

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/X 1934 r. o prawie upadłościowem (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 834), które weszło w życie z dniem 1/I 1935 roku w artykule 116 stanowi:

§ 1. Sprzedaż ruchomości przez licytację publiczną odbędzie się w jednym terminie bez oszacowania, przyczem nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

§ 2. Tryb dokonania licytacji określi bliżej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu".

Na mocy powyższego przepisu zostało wydane cytowane rozporządzenie, które w 14 paragrafach ustala tryb, miejsce i czas licytacji, dokonywanej przez notarjusza, komornika i przysięgłego maklera. § 15 rozporządzenia opiewa, że wchodzi ono w życie z dniem ogłoszenia.

Dz. Ust. Nr. 3, poz. 20. **Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 10/I 1935 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu o zawiadomieniach w postępowaniu upadłościowem spółek akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz przedsiębiorstw bankowych.**

Rozporządzenie to zostało wydane na na podstawie art. VII przepisów wprowadzających prawo upadłościowe (Dz. U. Rz. P. z 1934 r. Nr. 93, poz. 935) i zawiera w trzech paragrafach wyliczenie pism, które sądy winne przesyłać Ministerstwu Przemysłu i Handlu oraz Ministrowi Skarbu, o ile chodzi o przedsiębiorstwo bankowe.

Dz. Ust. Nr. 3, poz. 21 i 22. **Dwa Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych wydane w porozumieniu z odpowiednimi Ministrami dotyczą nadzoru nad działalnością urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw rolnych, oraz opłat i kosztów postępowania przed temi urzędami.**

Co do nadzoru, to w rozporządzeniu pierwszego nadzór ten dokonują Ministrowie Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Sprawiedliwości przez Centralne Biuro do spraw Finansowo rolnych, powołane do życia Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/X 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 841). którego to Rozporządzenia rozdział VII art. 100 i następne określają skład i zakres działania tej instytucji.

Centralne biuro sprawuje nadzór nad działalnością powiatowych urzędów rozjemczych za pośrednictwem właściwych wojewódzkich biur do spraw finansowo rolnych.

Ustawa o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw rolnych została wydana 28/III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 253) w tej ustawie zostały wprowadzone zmiany Rozporządzeniem Prezydenta Rrzeczypospolitej z 24/X 1934 r., a jednolity tekst został ogłoszony 6/XII 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 974).

Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 24. **Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z właściwymi Ministrami z 10/I 1935 r. o zmianie rozporządzenia z 10/III 1933 r. w sprawie zaopatrzenia byłych skazańców politycznych.**

Kwestja zaopatrzenia b. skazańców politycznych została uregulowana w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 6/III 1928 r. (Dz. U. R. P.Nr. 27, poz. 245) i po znowelizowaniu przez ustawę z 21/III 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 193) jednolity tekst został ogłoszony 31/III 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 406).

Do tej ustawy zostały wydane przepisy wykonawcze 10/III 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 28 poz. 237), których to przepisów ust. 2 i 3 § 10 zmienia podane rozporządzenie w tym kierunku, że zamiast dawniej przewidzianego badania b. skazańców przez urzędowego lekarza, badanie to odbywać się ma przez komisję lekarską II instancji dla funkcjonarjuszów państwowych.

Dz. Ust. R. P. Nr. 4, **poz. 25. Rozporządzenie Ministra Skarbu z 18/I 1935 r. w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej na 1935 rok.**

Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 8 i 12 ustawy z 24/III 1933 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 29 poz. 248) o nadzwyczajnej daninie majątkowej i ustala jakie urzędy skarbowe obliczają tę daninę dla poszczególnych grup kontyngentowych, kwoty obliczone na 1935 rok płatne są dla I grupy kontyngentowej do 30 IV 1935 r. dla II grupy do dnia 30/VI 1935 r. i dla grupy III do dnia 31/VIII 1935 r.

Następne paragrafy rozporządzenia określają termin i tryb zawiadomienia płatników, wysokość odsetek zwłoki od nieuiszczonych w terminie kwot oraz od kwot rozterminowanych, skutki odwołania i inne szczegóły.

Orzecznictwo cywilne.

Art. 1050 t. X cz. 1 zw. pr.

1. Dowodem autentyczności testamentu są zeznania świadków testamentowych.

2. Sam fakt podpisania testamentu stwierdza w zasadzie domniemanie autentyczności testamentu, oraz to, że treść testamentu odpowiada rzeczywistej woli testatora.

3. Ujawnione w akcie oświadczenie co do niepiśmienności nie jest pisemnym dowodem, a winno by uważane za pozasądowe przyznanie, które ulega swobodnej ocenie Sądu i może być obalane wszelkiemi dowodami.

(Orzecz. S. N. z dn. 4/VII. 1934 r., w spr. C. I. 1447/33).

Z uzasadnienia:

Sąd Apelacyjny uznał powództwo o zatwierdzenie prywatnego testamentu M. P., na którym figuruje podpis testatora, za nieulegające uwzględnieniu z uwagi, iż fakt niepiśmienności testatora został stwierdzony pisemnemi dowodami, obalić zaś to ustalenie można jedynie takiemiż dowodami, na które jednak strona powodowa nie powołuje się;

Wskutek powyższego Sąd Apelacyjny nie rozpoznawał zeznań przesłuchanych w pierwszej instancji świadków testamentowych, nie uwzględnił powołania się strony na nowych świadków i uznał za słuszny wniosek Sądu Okręgowego o braku własnoręcznego podpisu testatora na testamencie;

Rozpoznając spór o zatwierdzenie testamentu, Sąd obowiązany jest ustalić zarówno autentyczność testamentu, jak i to, iż treść jego odpowiada rzeczywistej woli testatora;

Według przepisu prawa (art. 1050 t. X cz. 1 zw. pr.) okoliczności powyższe mają być w pierwszym rzędzie ustalone świadkami, którzy testament podpisali, przyczem już sam fakt podpisania testamentu w zasadzie stwierdza domniemanie stwierdzenia tych okoliczności, tak że w myśl prawa niemożliwość przesłuchania świadków nie stanowi przeszkody do zatwierdzenia testamentu, w ich podpisy zaopatrzonego (art. 1052 t. X. cz. 1 zw. pr.);

Więc dowodem autentyczności testamentu, który nie może być przy rozpoznaniu kwestji ważności jego pominięty, są zeznania świadków testamentowych;

Zatem nierozważenie przez Sąd zeznań tych świadków przesłuchanych w pierwszej instancji w przedmiocie, między innemi, podpisania testamentu przez testatora, stanowi uchybienie, podważające zasadność wniosku Sądu;

Sąd władny był zeznania świadków poddać swej ocenie, uznać przez zestawienie z innym materjałem sprawy zeznania te za nieprzekonywujące, nie miał jednak prawa ich w całości zignorować;

Okoliczność, iż testator w latach poprzednich, jak to wynika z dołączonych do akt dokumentów, w języku polskim sporządzonych, uznawał się za niepiśmiennego, stanowiska Sądu nie usprawiedliwia zarówno dla przyczyny powyżej wyłuszczonej, jak i dlatego, że Sąd nie ustalił, iż nieumiejętność podpisania przez testatora swego nazwiska dotyczyła również możliwości położenia podpisu w języku rosyjskim;

Pozbawione wszelkiej podstawy jest twierdzenie Sądu,

iż niepiśmienność testatora została stwierdzona dokumentami, a przeto okoliczność przeciwna mogłaby być ustanowiona również dowodami pisemneni, oświadczenie bowiem o braku umiejętności pisania, aczkolwiek w akcie ujawnione, nie jest pisemnym dowodem tego, albowiem za taki dowód mógłby być uważany dokument, objektywnie fakt ten stwierdzający, nie zaś tylko rejestrujący oświadczenie osoby zainteresowanej, do czego sprowadza się w istocie każda wzmianka w aktach o niepiśmienności osoby, udział w nich biorącej; oświadczenie takie raczej może być uważane za pozasądowe przyznanie, które ulega swobodnej ocenie Sądu i może być obalone wszelkiemi dowodami.

Art. 153 ustawy hipotecznej.

Jeżeli wierzyciel nie zgłosił swej pretensji przed nastąpieniem prekluzji, nie może bez zgody właściciela nieruchomości w trybie postępowania hipotecznego uzyskać hipoteki.

(Orzecz. S. N. z d. 28 września 1934 r., w spr. I. C. 1782/33).

Z u z a s a d n i e n i a:

W postępowaniu hipotecznem podstawą prawną do zabezpieczenia wierzytelności tytułem hipoteki umownej na majątku nieruchomym jest akt, według którego właściciel nieruchomości, jako dłużnik, zgodził się trybem przepisanym na zabezpieczenie (art. 1, 2, 48 i 115 u. h. z 31 sierpnia 1919 r., Dz. U. Nr 53 poz. 510 z 1928 r.);

Od tej zasady zachodzą odchylenia (art. 145 ust. 3 i art. 149 u. h.) w przypadku, gdy wierzyciel zgłasza swoją wierzytelność w toku pierwiastkowej regulacji hipotecznej; jeżeli zaś przed nastąpieniem prekluzji nie zgłosił wierzytelności, nie może korzystać z przepisów, normujących pierwiastkową regulację i bez zgody właściciela nieruchomości w trybie postępowania hipotecznego uzyskać hipoteki, pozostaje mu bowiem tylko droga sporna (art. 153 u. h. por. orz. S. N. 85-1922 r. 68-1925 r.);

W sprawie niniejszej skarżący po ukończeniu postępowania regulacyjnego i po nastąpieniu prekluzji zgłosił jednostronny wniosek o zabezpieczenie wierzytelności, nie składając odpowiedniego aktu, o którym mowa wyżej, ani też orzeczenia sądowego, zezwalającego na wpis hipoteczny;

Wobec tego, wbrew wywodom skargi kasacyjnej, słusznie Sąd Apelacyjny nie zatwierdził powyższego wniosku i odrzucił powołanie się skarżącego na przepisy, dotyczące pierwiastkowej regulacji hipoteki.

Art. 339 i 711 u. p. c.

Nieprzytoczenie przez Sąd szczegółów z zeznań świadków, na których Sąd oparł swe wywody, aczkolwiek stanowi uchybie-

nie, lecz nie o tyle istotne, by mogło spowodować uchylenie zgodnego wyrokowania obu instancyj.

Wadliwość posiłkowego argumentu również nie może służyć za podstawę do uchylenia wyroku, uzasadnionego dostatecznie innemi dowodami.

(Orzecz. S. N. z dn. 5 września 1934 r. w spr. C. I. 1784/33 r.).

Z u z a s a d n i e n i a:

Sąd Apelacyjny, zatwierdzając wyrok Sądu Okręgowego, zasądził powództwo A. W. o prawo własności do nieruchomości w m. Dzięciole przy ul. Młynarskiej, opisanej w dn. 15 kwietnia 1930 r. przez Komornika sądowego za dług brata powoda P. W. na rzecz wierzycielki jego skarżącej F. W. i nakazał wyłączenie rzeczonej nieruchomości ze wspomnianego opisu z założenia, iż prawo własności do spornej nieruchomości ustalone zostało na korzyść powoda wyrokiem Sądu Polubownego z dn. 31 marca 1930 r. na podstawie umowy przyrzeczenia sprzedaży i nieruchomość ta od r. 1927 znajduje się w posiadaniu powoda, podniesiona zaś przez wierzycielkę W. fikcyjność wyroku Sądu Polubownego danemi sprawy nie została stwierdzona.

Powyższe wnioski faktyczne, powzięte z całokształtu zasobu dowodowego sprawy w związku z wyjaśnieniem stron, wchodzą zasadniczo w zakres zwierzchniego wyrozumienia Sądu wyrokującego, na które nie rozciąga się kontrola kasacyjna (art. 11 i 793 u. p. c.), oraz mogły posłużyć za podstawę wyrokowania, zarzucane zaś uchybienie wskutek nieprzytoczenia przez Sąd szczegółów z zeznań świadków, na których Sąd oparł swe wywody, nie jest o tyle istotne, by mogło podważyć zgodne wyrokowanie obu instancyj.

Dalszy argument Sądu Apelacyjnego, iż skarżąca nie brała udziału w Sądzie Polubownym i pretensji do własności spornej nieruchomości nie rości, aczkolwiek nie przemawia na rzecz żądań powództwa, ma jedynie znaczenie posiłkowe, wadliwość więc tego argumentu również nie może służyć za podstawę do uchylenia wyroku, uzasadnionego dostatecznie innemi dowodami.

Art. 756 u. p. c.

Termin wskazany w art. 756 u. p. c. do usunięcia braków formalnych skargi apelacyjnej jest terminem prekluzyjnym, do tego terminu nie dolicza się termin na odległość.

(Orzecz. S. N. z dnia 19 października 1934 r., w spr. C. I. 1488/34).

Z u z a s a d n i e n i a:

Wywody skargi kasacyjnej, jakoby przewidziany w ust. 2 art. 756 u. p. c. termin do usunięcia braków formalnych skar-

gi apelacyjnej nie był terminem prekluzyjnym, pozbawione są podstawy prawnej, gdyż pozostają w sprzeczności z treścią pomienionego przepisu (orz. S. N. 26-1927 r.);

również twierdzenie skarżącego, iż do terminu z art. 756 ust. 2 u. p. c. należy doliczyć termin na odległość, nie jest uzasadnione, doliczenie bowiem terminu na odległość dopuszczalne jest tylko w przypadkach, wskazanych w ustawie, w artykule zaś 756-ym niema wzmianki o terminie na odległość.

Orzecznictwo karne.

Prawo karno-administracyjne.

Art. 36, 101 i 98 oraz art. 23 (zał.) cz. II C rozdz. IV kat. V i VI ust. o państw. podat. przemysł. (Dz. Ust. poz. 110/32).

1. Tożsamość przedsiębiorstwa określa się warunkami rzeczowemi, a nie osobą właściciela przedsiębiorstwa.

2. Zmiana przedsiębiorcy i prowadzenie nadal tego samego przedsiębiorstwa na podstawie wykupionego przez poprzednika świadectwa przemysłowego, bez uzyskania adnotacji, przewidzianej w art. 36 ust. o państw. pod. przem., nie stanowi prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego (art. 98), i na przedsiębiorcy poza rygorem z art. 36 i odpowiedzialnością karną z art. 101, nie ciąży nadto odpowiedzialność z art. 98 ust. o państw. podat. przemysł.

3. Okoliczność, że z powodu defektu jedna para walców jest nieczynna w młynie, nie zmniejsza rozmiarów przedsiębiorstwa do niższej kategorji, skoro walce te nie zostały zdemontowane.

(Z dn. 8. VI. 1934 r. w spr. 2 K. 645/34 Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 16).

Cz. II lit. A Rozdz. I kat. II i III zał. do art. 23 ust. o państw. podat. przemysł. z 25.VII.1925 r. (Dz. Ust. poz. 110/32).

Kontyngent kupujących nie stanowi wyłącznego kryterjum przy zaliczeniu przedsiębiorstw, prowadzących handel towarowy, do kategorji drugiej, lub trzeciej, o czem decydują również ilości sprzedawanych towarów i wygląd oraz rozmiary przedsiębiorstwa. Jeżeli sprzedaż odbywa się z pomieszczenia, składającego się więcej niż z jednego pokoju, w ilościach przekraczających pojęcie drobnej sprzedaży i nietylko spożywcom, lecz i kupcom dla dalszej sprzedaży, to takie przedsiębiorstwo uważa się za większe i zalicza do kategorji II.

Wysokość obrotów handlowych, jako cecha nienależąca

do „zewnętrznych“, jedynie miarodajnych dla określenia kategorji przedsiębiorstwa, nie może być brana pod uwagę.

(Z dn. 2. VII. 1934 r. w spr. 1 K. 446/34 Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 31).

Art. 8 i 29 ustawy z 3.VI.1924 r. w brzmieniu obw. z 4.VIII.1933 (Dz. Ust. poz. 481) o poczcie, telegrafie i telefonie i art. 16 rozp. Min. Przem. i Handlu z 10.X.24 r. (Dz. Ust. poz. 915/24, 483/26 i 559/27).

Samo urządzenie anteny i uziemienia bez równoczesnego dołączenia radjoodbiornika, wchodzi w zakres wyłączności pocztowej i jako takie stanowi naruszenie art. 29 ustawy z 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie w brzmieniu obwieszczenia z 4 sierpnia 1933 r. (Dz. Ust. poz. 481).

(Z dn. 12. VII. 1934 r. w spr. 3 K. 488/34 Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 37).

Art. 13 rozp. Min. Zdr. Publ. z dn. 23.I.1922 r. (Dz. Ust. poz. 78).

Właściciel hotelu, dopuściwszy do przebywania w nocy w jego hotelu prostytutek z przyjezdnymi mężczyznami, przy jednoczesnem niewpisaniu tych prostytutek do książki meldunkowej, powinien był przewidzieć możliwość uprawiania w jego hotelu nierządu, co wystarcza dla bytu przestępstwa, przewidzianego w § 13 rozp. Min. Zdr. Publ. z dn. 23.I.1922 r.

(Z dn. 26. VII. 1934 r. w spr. 1 K. 445/34 Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 43).

Art. 10 ust. z 18.XII.1919 r. o czasie pracy w przem. i handlu (Dz. Ust. p. 7/20).

1. Obsługiwanie publiczności w zakładzie fryzjerskim w dzień uznany przez ustawę za świąteczny, stanowi naruszenie art. 10 ustawy z 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. Ust. poz. 7/20) nawet w wypadku, gdy wszystkie pracujące w tym zakładzie osoby są spólnikami.

2. Okoliczność, że pracownicy fryzjerscy pobierają wynagrodzenie w postaci procentu od obrotu brutto, nie wskazuje sama przez się, iż są spólnikami, jeżeli pracownicy ani nie byli zobowiązani do żadnych świadczeń z tytułu rzekomej współwłasności ani na nich nie ciążyła żadna odpowiedzialność lub ryzyko połączone z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

(Z dn. 9.VIII.1934 r. w spr. 3 K. 761/34).

Art. 1, 52, 103 ust. o państw. podat. przemysł. z 15.VII.1925 r. (Dz. Ust. p. 550).

1. Moment otwarcia upadłości nie odbiera przedsiębiorstwu charakteru przedsiębiorstwa na zysk obliczonego, zaczem postępowanie upadłościowe należy uważać za dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa.

2. Przedsiębiorstwo winno wypełniać w czasie postępowania upadłościowego tak samo jak i przed otwarciem upadłości obowiązki, wynikające z art. 52 ust. o państw. podat. przemysłowym.

(Z dn. 21.VIII.1934 r. w spr. 3 K. 754/34).

Art. 2 p. 2 i 11 ust. z dn. 15.VII.1925 r. o państw. podat. przemysł. (Dz. Ust. p. 110/32).

Sprzedaż produktów własnego gospodarstwa, przywiezionych wozem na rynek, z prowizorycznie ustawionego stołu nie podlega podatkowi przemysłowemu.

(Z dn. 21.IX.1934 r. w spr. 1 K. 565/34).

Art. 98 ustawy o państw. podat. przemysł.

Prowadzenie przy hurtowej sprzedaży zegarków montowni tychże, nie wymaga nabycia osobnego świadectwa przemysłowego.

(Z dn. 27.VIII.1934 r. w spr. 3 K. 803/34).

Ustawa karno-skarbowa.

Art. 117 pkt. 6 i 120 u. k. s., art. 8 ust. z 22.X.31 r. o opodat. piwa (D. U. p. 762) i art. 28, 73 i 74 lit. „c" rozp. wyk. Min. Skarbu z 22.XII.31 r. (D. U. p. 886).

Piwo opodatkowane, a następnie zwrócone w stanie niezmienionym, jako pozostałe z rozwózkowej sprzedaży może być, w myśl § 74 lit. „c" w związku z § 28 rozp. wyk. Min. Skarbu z 22.XII.1931 r. (Dz. Ust. p. 886) przyjęte z powrotem do browaru przy specjalnem zaksięgowaniu, przy ponownem zaś wyprowadzeniu tego piwa z browaru musi być ponownie zapisane (§ 73 powoł. rozp.) do księgi rozchodu.

Przyjęcie natomiast z powrotem do browaru z rąk odbiorcy zmętniałego piwa do przefiltrowania, stanowi tryb postępowania w przepisach, regulujących szczegółowo produkcję i obrót piwem, nieprzewidziany i niedopuszczalny bez zezwolenia władzy skarbowej. Okoliczność, iż działanie to leży poza przepisami i nie pociąga za sobą odpowiedzialności z ogólnego przepisu art. 120 u. k. s. nie prowadzi do bezkarności i obowiązuje również sprawcę, przy następnym wyprowadzeniu tego piwa z browaru, do ponownego zapisania go w księdze rozchodu, przeznaczonej do rejestrowania i kontroli wszelkiego piwa wydanego z browaru, pod odpowiedzialnością karną z art. 117 pkt. 6 u. k. s.

(Z dn. 8. VI. 1934 r. w spr. 2 K. 562/34 Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 13).

Art. 117 u. k. s.

Za dokonane lub usiłowane uszczuplenie podatku od piwa uważa się czyny i zaniedbania, wymienione w punktach

1 do 8 art. 117 u. k. s. bez względu na to, czy uszczuplenie należności skarbowej w rzeczywistości nastąpiło, czy też Skarb Państwa uszczerbku nie doznał i sąd w tym wypadku winien jedynie ograniczyć się do stwierdzenia. czy zachodzą w działaniu sprawcy znamiona przedmiotowe i podmiotowe czynów lub zaniechań, w przepisie tym wyliczonych.

(Z dn. 8.VI.1934 r. w spr. 2 K. 562/34).

Art. 6, 27 i 45 u. k. s.

1. Popełnienie przestępstwa w „porozumieniu" (art. 27 u. k. s.) następuje bez względu na jakość i doniosłość działań, wykonanych przez poszczególne jednostki, które weszły w porozumienie, gdyż podmiotem przestępstwa jest organizacja trzech lub więcej osób, złączonych wspólnym zamiarem popełnienia danego przestępstwa skarbowego, wzajemnie się wspierających i z porozumienia tego czerpiących siły do zrealizowania wspólnego celu.

2. W wypadku, gdy najmniej trzy osoby, z których np. jedna jest podżegaczem, druga pomocnikiem a trzecia wykonawcą, porozumieją się ze sobą, by popełnić pewne określone przestępstwo, tworząc porozumieniem tem więź wspólnego zainteresowania w osiągnięciu skutku przestępnego, — odpada zastosowanie przepisu art. 6 u. k. s., który musi ustąpić przepisowi art. 27 u. k. s.

3. Przewidziana w art. 27 u. k. s. „równoczesność" odnosi się do popełnienia przestępstwa w całości, a więc do popełnienia różnych składających się na całość przestępstwa czynności o tyle, o ile ich dokonanie na przestrzeni pewnego minimalnego okresu czasu w przeciętnych warunkach wogóle fizycznie jest możliwe a zarazem konieczne, by cel przestępstwa, przedsięwzięty przez kilku sprawców w porozumieniu działających — został osiągnięty.

4. Równoczesność więc przy przestępstwie z art. 45 u. k. s. nie musi polegać na równoczesnem fizycznem przeniesieniu czy przewiezieniu przedmiotów, przemycanych przez granicę i to równocześnie przez wszystkich uczestników w porozumieniu działających.

(Z dn. 15. VI. 1934 r. w spr. 2 K. 592/34 Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 20).

Art. 21 i 30 u. k. s. i 31 i 43 k. k.

Przepis art. 30 u. k. s. (art. 31 k. k.) nie ma zastosowania do kar zastępczych (art. 43 k. k. i 21 u. k. s.), gdyż zasady wyrażone w art. 31 k. k. odnoszą się tylko do kary wolnościowej, jako kary głównej.

(Z dn. 15. VI. 1934 r. w spr. 2 K. 592/34 Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 2).

Art. 33 w zw. z art. 34 p. 3 u. k. s. (Dz. Ust. poz. 355/32).

Odpowiedzialność z art. 33 u. k. s. w myśl art. 34 p. 3 tejże ustawy nie jest uzależniona od tych lub innych warunków umowy, wystarczy bowiem ustalenie związku pomiędzy korzyścią, która została lub mogła być osiągnięta, a przestępstwem, którego dokonanie stanowiło źródło tej korzyści.

(Z dn. 18. V. 1934 r. w spr. 2 K. 497/34 Zb. Orz. S. N. 1/35 poz. 3).

Art. 10, 2, 45 ust. 2 u. k. s. i art. 1 k. k.

Uniewinnienie z zarzutu świadomego nabycia pochodzącego z przemytu przedmiotu dla braku przedmiotowych i podmiotowych cech przestępstwa, usuwa tem samem możliwość wymierzenia oskarżonemu jakiejkolwiek kary, a więc i kary konfiskaty przedmiotu.

(Z dn. 3.IX.1934 r. w spr. 3 K. 844/34).

Art. 114 ustawy karnej skarbowej z 18 marca 1932 r. (Dz. Ust. poz. 355).

Celowość represji karnej z art. 114 u. k. s. nie spoczywa wyłącznie w interesach fiskalnych Skarbu, zagrożonych w urządzaniu loterji przez osoby prywatne, lecz polega również na ochronie obywateli przed wyzyskiem przedsiębiorców loteryjnych, spekulujących na właściwym naturze ludzkiej popędzie do hazardu.

(Z dn. 7.IX.1934 r. w spr. 1 K. 509/34).

Prawo o wykroczeniach.

Art. 18 prawa o wykroczeniach.

1. Mieszkanie prywatne, w którem urządzono zebranie towarzyskie, liczące choćby 35 osób, lecz indywidualnie określonych i które było niedostępne dla osób niezaproszonych, nie może być uważane za miejsce publiczne w rozumieniu art. 18 prawa o wykroczeniach.

2. Możliwość dojścia do wiadomości jeszcze większej ilości innych osób, tego co się działo w miejscu prywatnem, nie nadaje temu działaniu charakteru działania w miejscu publicznem.

3. Okazanie niechęci lub lekceważenia dla Państwa Polskiego lub instytucji państwowej, przewidziane w art. 18 pr. o wykr., nie obejmuje krytyki nawet napastliwej polityki podatkowej lub organizacji społecznej, jak np. „Strzelec", który do instytucyj państwowych nie należy.

(Z dn. 28.V.1934 r. w spr. 2 K. 557/34).

Art. 28 prawa o wykroczeniach.

Wybrykiem w rozumieniu art. 28 prawa o wykroczeniach jest także zachowanie się, jakiego wśród danych okoliczności

czasu, miejsca, otoczenia i t. p., ze względu na zwykłe normy ludzkiego współżycia, nie należało się spodziewać.

(Z dn. 3.IX.1934 r. w spr. 2 K. 817/34).

Art. 28 prawa o wykroczeniach.

Noszenie na rękawie w kawiarni, a więc w miejscu publicznem, opaski z napisem antysemickim, mogącym wyprowadzić z równowagi duchowej publiczność, zwłaszcza narodowości żydowskiej, podpada pod pojęcie wybryku z art. 28 prawa o wykroczeniach.

(Z dn. 13.IX.1934 r. w spr. 2 K. 801/34).

Organizacja sądownictwa polubownego adwokatury.

Naczelna Rada Adwokacka na posiedzeniu plenarnem w dniu 5 października 1934 r. powziąła następującą uchwałę w sprawie organizacji sądownictwa polubownego:

§ 1. Rady Adwokackie tworzą stałe komisje dla polubownego załatwienia sporów cywilnych pomiędzy adwokatami oraz adwokatów z klientami.

§ 2. Do stałej komisji do spraw sądownictwa polubownego Dziekan Rady Adwokackiej deleguje członków Izby w liczbie, ustalonej przez Radę Adwokacką. W razie potrzeby ustanawia się w ten sam sposób stałe komisje w siedzibach delegatów.

§ 3. Wyznaczony przez Dziekana przewodniczący kieruje sprawami komisji, w szczególności żąda od stron wyjaśnień, wyznacza posiedzenia i wydaje inne zarządzenia celem załatwienia sporu.

§ 4. Sprawy pomiędzy członkami adwokatury na tle stosunków zawodowych podlegają wyłącznie sądownictwu polubownemu.

§ 5. W razie zawarcia ugody strony w obecności komisji podpisują prywatny akt ugody lub zobowiązują się do zawarcia notarjalnego aktu ugody na warunkach umówionych, w razie zaś poddania się orzeczeniu komisji, podpisują odpowiedni zapis na sąd polubowny, który po rozpoznaniu sprawy wydaje wyrok z zachowaniem przepisów Kod. Post. Cyw., dotyczących sądów polubownych.

§ 6. Jeżeli strony wybiorą sędziów polubownych z poza członków komisji, postępowanie przed komisją kończy się z chwilą podpisania przez strony zapisu na sąd polubowny.

§ 7. W razie sporu pomiędzy adwokatami lub aplikantami różnych Izb właściwa jest komisja Naczelnej Rady Adwokackiej, względnie komisja izby, wskazanej przez Naczelną Radę Adwokacką.

KRONIKA.

W sprawie preliminarzy budżetowych Związków samorządowych. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wydał okólnik Nr. 140 dnia 22/XII. 1934 r. w kwestji gospodarki finansowo-budżetowej oraz ustalenia i zatwierdzenia preliminarzy budżetowych związków samorządowych na r. 1935/36.

Okólnik stoi na stanowisku, że obowiązkiem związków samorządowych jest zharmonizowanie działalności swojej gospodarczej z akcją Rządu, zmierzającą do odciążenia dochodu społecznego poprzez zmniejszenie obciążenia publicznego.

Związki powiatowe winny przystąpić do obniżenia danin, obciążających ludność rolniczą, gminy miejskie zaś do obniżenia opłat za korzystanie z przedsiębiorstw i urządzeń miejskich. W szczególności władze nadzorcze mają wpłynąć na te związki w kierunku zniesienia opłat rogatkowych oraz obniżenia opłat targowych i rzeźnianych.

Wydział handlowy S. O. w Gdyni. Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dn. 15/I. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 28) został utworzony Wydział Handlowy w Sądzie Okręgowym w Gdyni. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1/IV 1935 roku.

Międzynarodowy Kongres Prawny w Rzymie. W dniach 12—17 listopada 1934 r. odbył się w Rzymie z inicjatywy Papieskiego Instytutu Obojga Praw Międzynarodowy Kongres Prawny, w którym wzięli udział przedstawiciele 23 państw, a 80 uniwersytetów. Referatów naukowych zgłoszono 134, w tem 7 z Polski. Z prelegentów polskich referaty wygłosili ks. Insadowski prof. Uniwersytetu Lubelskiego, ks. Grabowski, prof. Uniw. Warszawskiego, ks. Wyszyński prof. Uniw. Jana Kazimierza oraz Dziekan Taubenszlag prof. Uniw. Jagiellońskiego.

Referaty zostały wygłoszone w języku łacińskim i włoskim.

XI Międzynarodowy Kongres Karny i Penitencjarny. Biuro Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej podaje do wiadomości zainteresowanych kół prawniczych, że kolejny XI Międzynarodowy Kongres Karny i Penitencjarny odbędzie się w Berlinie w dniu 18 sierpnia i nast. 1935 r. Poza urzędowymi delegatami Rządów, w Międzynarodowej Komisji reprezentowanych, mogą w nim uczestniczyć po zapłaceniu składki kongresowej w wysokości 25 franków złotych (uprawniających do otrzymania gratis akt Kongresu), osoby następujące: członkowie parlamentów, rad stanu lub ciał analogicznych, członkowie akademij narodowych, profesorowie, zastępcy profesorów, docenci i wykładowcy uniwersyteccy, wyżsi urzędnicy zainteresowanych Ministerstw,

wyżsi urzędnicy administracji więziennej, członkowie magistratury sądowej, członkowie palestry, delegaci i członkowie towarzystw karnych i penitencjarnych, oraz towarzystw patronatu.

Zwyczajem przyjętym na Międzynarodowych Kongresach Karnych i Penitencjarnych — językiem urzędowym Kongresu Berlińskiego będzie język francuski, a obok niego język angielski i niemiecki—z zastrzeżeniem jednak — w razie żądania sumarycznych doraźnych przekładów na język francuski.

Polska Komisja Współpracy Prawniczej Międzynarodowej będzie przyjmowała w czasie właściwym, jak i na Kongresy uprzednie, zgłoszenia kandydatów na uczestników Kongresu Berlińskiego, wystawiając im właściwe zaświadczenia. Sama jednak starań o ułatwienia paszportowe nie podejmuje, ani żadnych subsydjów na koszta podróży nie udziela.

Z T-wa prawników litewskich w Kownie. Dowiadujemy się, że dn. 26/I r. b. odbyło się w Kownie doroczne zebranie T-wa prawników litewskich. Prezesem T-wa jest p. Włodzimierz Stankiewicz, vice-prezesem p. M. Römer. O żywotności T-wa świadczy budżet jego o wysokości 22 tys. litów. Organem T-wa jest pismo „Teise“ (prawo).

Przegląd czasopism.

W Nr. 1—2 *Polskiego Procesu Cywilnego* pomieszczone są następujące pytania prawne i rozpatrzone przez Komitet redakcyjny motywowane odpowiedzi na te pytania:

1. Czy w zarzutach przeciwko nakazowi zapłaty w postępowaniu nakazowem pozwany może poprzestać jedynie na zgłoszeniu zarzutu niewłaściwości sądu, nie składając wyjaśnień co do istoty sprawy?—Tak.

2. Czy sąd polubowny, w razie odmowy przyjęcia przez stronę odpisu wyroku lub odmowy podpisania dowodu doręczenia, ma prawo zwrócić się do sądu grodzkiego o doręczenie odpisu wyroku?—Nie.

3. Do kogo należy zarząd nieruchomości w przejściowym okresie przed mianowaniem zarządcy przymusowego?

W okresie między doręczeniem dłużnikowi wezwania o zapłatę a wyznaczeniem zarządcy zarząd nieruchomości należy do dłużnika z ograniczeniami, wynikającemi z art. 769.

4. Jakie wezwanie dłużnika do zapłaty jest warunkiem uczestnictwa wierzyciela nieegzekwującego w podziale sumy, uzyskanej przez egzekucję (art. 794 § 1, 799 § 1, 810 § 2 Kpc.)?

Wezwanie do zapłaty, będące warunkiem uczestnictwa wierzyciela egzekwującego w podziale sumy, uzyskanej przez egzekucję, powinno być poza przypadkami przewidzianemi w art. 754 i 760, doręczone przez komornika, na podstawie

art. 794, 799 lub 810 Kpc., przyczem zawierać powinno treść tytułu wykonawczego oraz zawiadomienie, w jakim celu jest dokonane, i że z wezwaniem tem jest równoznaczne doręczenie dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji jednym ze sposobów, przewidzianych w rozdziałach I — VIII tytułu II części drugiej Kpc.

5. Jaka władza—sądowa czy skarbowa—powołana jest do orzekania o przewidzianej w art. 133 ordynacji podatkowej odpowiedzialności spadkobierców za należności podatkowe spadkodawcy i masy spadkowej?

1) Do orzekania o odpowiedzialności spadkobierców za należności podatkowe spadkodawcy lub masy spadkowej powołane są wyłącznie władze skarbowe (pod kontrolą prawną Najwyższego Trybunału Administracyjnego); 2) o ile przymiot spadkobiercy i rozmiar jego odpowiedzialności za zobowiązania spadkowe nie zostały już stwierdzone przez sąd w trybie sądowego postępowania spadkowego, władze skarbowe badają i oceniają samodzielnie także pytania wstępne z zakresu prawa spadkowego; 3) sądowe ustalenie tych pytań wstępnych w drodze powództwa sądowego przeciwko Skarbowi Państwa nie jest dopuszczalne; 4) w przypadku egzekucji sądowej przeciwko spadkobiercy na zasadzie tytułu wykonawczego, wydanego przeciwko spadkodawcy, gdy następstwo ustalone zostało przez sąd, dopuszczalne jest kwestjonowanie przejścia zobowiązania w trybie powództwa z art. 566 § 1 p. 1 Kpc.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej

Na dzień 16 maja 1935 roku.

1. Nieruchomość ziemska pod nazwą „Mosty" we wsi „Rowiańce" pod Nr. pol. 22, w obrębie miasta Wilna, o powierzchni 4 ha 4960,49 mtr. kw. należąca do Wincentego Romanowskiego. Nr. Hip. 16117.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Antokolskiej pod Nr. 16, obecnie przy ulicy Tadeusza Kościuszki i ulicy Podbrzeżnej — Antokolskiej pod Nr. 16/7, o powierzchni 1 dzies. 714 sąż. kw. w/g aktu zaś 14119 mtr. kw. w/g planu nabyta przez Marję-Antoninę Römerównę od Konstantego Krongelma. Nr. Hip. 16123.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zaułku Montwiłłowskim pod Nr. 21, o powierzchni 79,03 mtr. kw. należąca do Marji Łapin, Heleny Łapinowej, Wandy Łapinówny, Heleny Łapinówny, Jadwigi Sułkowskiej oraz Haliny i Ireny Sułkowskich. Nr. Hip. 16121.
4. Nieruchomość pod nazwą „Krzywy Pagórek" w mieście Wilnie w miejscowości Kolonja Kolejowa przy ul. Dolnej pod Nr. 17, o powierzchni 900 sąż. kw. nabyta przez Grzegorza Maksimowa od Jana Jaroszewicza. Nr. Hip. 16126.

5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Kijowskiej pod Nr. 29, o powierzchni 1223 mtr. kw. nabyta przez Józefę i Józefa Jeszewskich od Benjamina Dynkmana. Nr. Hip. 16096.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Słomianka i zaułku bez nazwy pod Nr. 25, o powierzchni 3697,50 mtr. kw. nabyta przez Konstancję Szynkiewiczową od Franciszka Korybskiego. Nr. Hip. 16127.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Ostrobramskiej pod Nr. 6 i Subocz pod Nr. 3, o powierzchni 1648 mtr. kw. należąca do Państwa Polskiego. Nr. Hip. 16120.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Rossa pod Nr. 23 o powierzchni 923 60 mtr. kw., z której to nieruchomości został wywłaszczony przez Skarb Państwa pas gruntu, o powierzchni 73,35 mtr. kw. należąca do Wilhelma Markiewicza. Nr. Hip. 767.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winne zgłosić swoje prawa w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie Gmach Sądów przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 22 stycznia 1935 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególniona nieruchomość wywołana została do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 8 maja 1935 roku.

Osada nadziałowa we wsi Moskaliszki pod Nr. 1749/b/34 w gminie Hoduciskiej pow. Święciańskim, powierzchni około 1,75 ha, nabyta przez Mikołaja Turło od Stefana Turło. Nr. Hip. 7765/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tej nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 35 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *H. Piotrowski.*

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki.

Na dzień 15 maja 1935 roku.

1. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Rynek pod Nr. 61, powierzchni 1070 mtr. kw. własność Altera Mowszowicza na zasadzie przedawnienia ziemskiego. Nr. Hip. 3752.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Rynek pod Nr. 16 (dawniej przy placu Bazarnym) powierzchni: długości 56 arszyn i szerokości 10 arszyn i 8 werszków, własność Abrama Krawieckiego. Nr. Hip. 3792.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919 (Dz. Ust. za rok 1928 Nr. 53 poz. 510).

Lida, dnia 19 stycznia 1935 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) K. Kontowtt.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 2 kwietnia 1935 roku.

1. Nieruchomość w mieście Stołpcach przy ulicy Redutowej, składająca się z działki o powierzchni 1205 mtr. kw., należącej wspólnie do Antoniego i Jadwigi Kasprzyków z nabycia drogą kupna w roku 1934 od Józefa Zwycewicza i z działki o powierzchni 102 mtr. kw., należącej do Antoniego Kasprzyka z nabycia drogą kupna w tymże 1934 roku od Piotra, Mikołaja i Jakóba Bartoszewiczów. Księga hip. Nr. 5927.
2. Nieruchomość ziemska Łyczyce, gminy niehniewickiej powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 3 ha 40 mtr. kw., pochodząca z majątku ziemskiego Łyczyce, a należąca do Macieja Szymboreckiego z nabycia drogą kupna w roku 1927 od Szymona Żyłki, wykonawcy testamentu zmarłego Marjana Bułhaka. Księga hip. Nr. 5935.
3. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Piłsudskiego o powierzchni 1645 mtr. kw., należąca do Wiktorji Leszkiewiczowej na mocy przedawnienia. Księga hip. Nr. 5974.
4. Nieruchomość ziemska o powierzchni 12 ha, pochodząca z majątku Ostrówki, mianowicie z folwarku Stefanowo, gminy horodziejskiej powiatu nieświeskiego, należąca do Stanisława, Ludwika i Kazimierza Siekierżyckich z nabycia drogą kupna w roku 1934 od Stefana Bułhaka. Księga hip. Nr. 5977.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swemi prawami do kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonym wyżej terminie, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 53 poz. 510).

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymieniona nieruchomość wywołana została do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 1 lutego 1936 roku

1/7656. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy zbiegu ulic 3-go Maja i Sleckiewicza pod Nr. Nr. 16/38 powierzchni 547 mtr. kw. pozostała w spadku po zmarłym Mowszy-Aronie Sztejnie, do którego to spadku zgłaszają swe prawa Rajca Flichtenrajch i Fruma Trus.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa do nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B. ul. Białostocka 35 pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 ustawy hip. z roku 1919.

m. Brześć n/B. dnia 17 stycznia 1935 roku.

Pisarz Hipoteczny

(—) Leopold Dmowski.

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Wistyniecki Mojżesz** — magister praw Uniwersytetu Warszawskiego, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 46 m. 4, pod patronatem adwokata Pawła Andrejewa z miejscem zamieszkania w Wilnie.

Od Administracji.

P. P. Prenumeratorów prosimy o uregulowanie zaległej i bieżącej prenumeraty.

Prenumerata wynosi 10 zł. rocznie, 5 zł. półrocznie, 3 zł. kwartalnie. Wpłacać należy pod adresem Administracji—Wilno, ul. Mickiewicza 49 m. 2, lub na konto czekowe P.K.O. № 81.610.

Poszczególne numery i komplety z lat ubiegłych są do nabycia w cenie 1 zł. za numer, 10 zł. za komplet roczny.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.

1 lutego 1935 r.

DODATEK
do Wileńskiego Przeglądu Prawniczego

WOKANDA.

Sprawy wyznaczone w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego.
Sekcja I.

Nr.	Syg. akt.	Imię i nazwisko stron i przedmiot sprawy.

Na dzień 6 lutego 1935 r. godz. 10 rano.

Nr.	Syg. akt.	Imię i nazwisko stron i przedmiot sprawy.
1.	1111/34 r.	Jana i Antoniego Zawadzkich z Adamem i Hubertem Lubomirskimi o eksmisję.
2.	861/34 r.	Jowela Kremienia i in. i Estery Tanenbojmów o 2000 rb. z aktu zast.
3.	2367/34 r.	Wiktora Kossakowskiego o udzielenie prawa ubogich.
4.	1141/34 r.	Antoniego Borejki ze Stefanem Paszunem, kurat. nad mien. nieob. Andrzeja Paszuna, o przyznanie prawa własn. do 60 dzies. ziemi.
5.	1077/34 r.	Teodora Andrejuka z Anisją Andrejuk, kurat. Serafiny Tomaszuk, o majątek spadkowy.
6.	1143/34 r.	Jadwigi Paszkiewiczowej z Bronisławem Bocewiczem i in. o eksmisję.
7.	1109/34 r.	Skarbu Państwa z Rajzlą Sinicer o wyłączenie ruchomości z opisu.
8.	1038/34 r.	Jana Tomali z Kasperem Żegżdrynem o 498 zł.
9.	782/34 r.	Skarbu Państwa p-ko Całce Kacowi i in. o 6507 zł.
10.	2226/34 r.	Marjanny Kopery p-ko Bronisławowi Koperze o alimenty.
11.	1153/34 r.	Nadziei Jakowczuk z Filipem Gulińskim, kurat. nad maj. zag. J. Gulińskiego, o ziemię.
12.	1070/34 r.	Olgi Dzierwuk i in. p-ko Konstantemu Dzierwukowi i in. o spadek.
13.	1999/34 r.	Rubina Kantorowicza p-ko Elemu Szlosbergowi i in. o przyznanie prawa do spadku.
14.	961/34 r.	Rubina Kontorowicza o przyznanie prawa własn. do placu.

Posiedzenie niejawne.

Nr.	Syg. akt.	Imię i nazwisko stron i przedmiot sprawy.
1.	2365/34 r.	Stanisława Woźniakowskiego z Heleną Woźniakowską o widywanie dziecka.

Na dzień 6 lutego 1934 r. godz. 10 rano.

Nr.	Syg. akt.	Imię i nazwisko stron i przedmiot sprawy.
1.	798/34 r.	Anieli Tomaszewiczowej z Magistratem m. Wilna o eksmisję z gruntu i in.
2.	2519/34 r.	Antoniego Wasiluka i in. p-ko Demjanowi Krukowi o prawo własności.

3. 929/34 r. Aleksandra Brzozowskiego i in. z Anastazją Szwedową o ziemię.
4. 1004/34 r. Jana Grygorcewicza ze Skarbem Państwa o wyłączenie z posiadania działek lasu i łąk.
5. 759/34 r. Piotra i Izydora Gnidów z Janem Gnidą o prawo własności do ziemi.
6. 749/34 r. Juljana Demczuka z Paraskiewą Korniejczyk o prawo własności do spadku.
7. 842/34 r. Jadwigi Winiarskiej p-ko Janowi Sawickiemu i in. o spadek.
8. 1014/34 r. Jadwigi Urbanowiczowej p-ko Romualdowi Kiezikowi i in. o spadek.

Posiedzenie niejawne.

1. 2364/34 r. Anny Łamieko i in. z Grzegorzem Łamieko i in. o 1500 zł. z %%.
2. 2510/34 r. Walentyny Kublickiej - Piottuch w przedmiocie przyznania prawa ubogich.

Na dzień 13 lutego 1935 r. godz. 10 rano.

1. 1557/34 r. Kazimiery Rulikowskiej i in. p-ko Zygmuntowi Rulikowskiemu i in. o przerachowanie i zasądz. sumy hip.
2. 1220/34 r. Elżbiety Mackiewiczowej p - ko Wiktorowi Szumskiemu o rentę dożywotnią.
3. 1222/34 r. Gromady wsi Pogiry z Wincentym Dyło i in. o 500 zł. za siano.
4. 1245/34 r. Justyna Macuka p-ko Kazmierzowi Wieliczko o spadek.
5. 1246/34 r. Justyna Macuka p-ko Kazimierzowi Wieliczko o grunt.
6. 1282/34 r. Firmy „Klaczkin i Tejtelbaum“ w Wilnie p-ko Kajetanowi Maculewiczowi o 523 zł. 65 gr.
7. 1281/34 r. Heleny Dorochowej p-ko gminie Daugieliskiej o prawo własności do nieruchomości.
8. 1261/34 r. Jana i Radjona Dziesiatników p-ko Maksymowi Dziesiatnikowi o przyznanie prawa własn. do ziemi.
9. 1345/34 r. Mikołaja Rostaneckiego p - ko Wołkowyskiemu Okręg. Stowarzyszeniu Spółdzielczemu o 900 zł.
10. 1284/34 r. Andrzeja Hajduka p-ko Konstantemu Howsie i in. o ziemię.
11. 1626/34 r. Włodzimierza i Bronisławy Rachmanowych p-ko Pinkusowi Galisowi o 47840 zł. 16 gr.
12. 1235/34 r. Wiktora Hermana p-ko Januszowi Tukałło o 2813 zł. 40 gr. z %%.
13. 1244/34 r. Ewy Kurpisówny z Józefem i Marjanną Kurpisami o spadek.
14. 1179/34 r. Jana Buryńskiego i in. z Zofją Czerniawską o podział majątku.

Posiedzenie niejawne.

1. 2550/34 r. Anastazego Borodczuka p-ko Dominice Krys vel Krysiuk i in. o prawo własności do ziemi.

Na dzień 13 lutego 1935 r. godz. 10 rano.

1. 1151/34 r. Wincentego i Antoniny Hrywaczewskich z Józefem Chudzikiem o 1000 zł.
2. 1189/34 r. Hipolita i Stefanji Mogilnickich z Adamem Balcewiczem o spadek.

3. 1207/34 r. Józefa Filończuka p-ko Rozalji Filończuk i in. o prawo własności do nieruchomości.
4. 1242/34 r. Witolda Walentynowicza z Teofilą Głazaczówną o alimenty.
5. 2418/34 r. Michała Urjaszona p-ko magistratowi m. Wilna i in. o 70000 zł.
6. 1144/34 r. Adeli Mieszkowskiej p-ko Józefie Stukanowej o spadek.
7. 1243/34 r. Heleny Gałeckiej p-ko Juljanowi Ziółkowskiemu o alimenty.
8. 1075/34 r. Skarbu Państwa z Magistratem m. Wilna o prawo własn. do nieruch.
9. 1152/34 r. Gminy m. Grodna p-ko Benedyktowi Tołłoczko i in. o wyłączenie z posiadania placu.
10. 1150/34 r. Firmy „Tekstyl" p-ko firmie „T. W. Szwejkert" i in. o 500 zł.
11. 2725/34 r. Skarbu Państwa p-ko Tadeuszowi Głogowskiemu i in. o 12169 zł. 38 gr.
12. 1737/34 r. Janiny Mrozek p-ko Zygmuntowi Ochmińskiemu o alimenty.
13. 1203/34 r. Jana Bohdanowicza-Budana o wydanie wyroku adjudyk.

Posiedzenie niejawne.

1. 1149/34 r. Marji Taranda z Anną Tarandową o spadek.
2. 2459/34 r. Pelagji Demczuk p-ko Anastazemu Demjaniukowi i in. o unieważnienie umów dzierż. i eksmisję z ziemi.

Na dzień 20 lutego 1935 r. godz. 10 rano.

1. 2163/34 r. Marji Sykutowej p-ko Kazimierzowi Sykutowi o alimenty.
2. 1203/34 r. Morducha Trockiego p-ko Skarbowi Państwa o 23386 zł. 40 gr.
3. 1303/34 r. Józefa Radziwona, opiek. nad mien. zm. Józefa Podhajnego z Aleksendrem Szotem o prawo własności do ziemi.
4. 2271/34 r. Władysława Trąbińskiego z Heleną Kolodziejczyk o alim.
5. 1374/34 r. Barbary Jakoniuk z Olgą Daniluk o majątek spadkowy.
6. 1389/34 r. Stefana i Andrzeja Sawickich z Pauliną Szymaniuk o podział majątku.
7. 1879/34 r. Jadwigi Ptaszczyńskiej p-ko Stanisławowi Ptaszczyńskiemu o alimenty.
8. 1283/34 r. Aleksandry Koronkiewicz z Anną Dąbrowską o przywrócenie zakłóconego posiadania.
9. 1347/34 r. Franciszka Biełanowicza p-ko Dominikowi Kołodzińskiemu i in. o przyznanie prawa do działki gruntu.
10. 1828/34 r. Stefana Doronicza ze Stanisławą Doroniczową o alimenty.
11. 1344/34 r. Antoniego Bojarczuka z Janem Mikoluciem o prawo własności do gruntu.
12. 1346/34 r. Eudokji Kułakowej p-ko Józefowi i Elżbiecie małż. Kułakom o 6 dzies. ziemi.
13. 1326/34 r. Bronisławy Bernatowej z Józefem Gąsiewskim o unieważnienie testamentu.
14. 1315/34 r. Aleksandra Murzionka p-ko Leonowi i Nadziei Murzionkom oraz in. o prawo własności do ziemi.

Posiedzenie niejawne.

1. 1704/34 r. Antoniego Perka z Marją Pączek o alimenty.

Na dzień 27 lutego 1935 r. godz. 10 rano.

1. 1944/34 r. Romana Szlachty z Wandą Kuźmicz o alimenty.
2. 1013/34 r. Ignacego Soroko i in. p-ko Janowi Rozwadowskiemu i in. o uznanie aktu kupna-sprzedaży za nieważny.

3. 1233/34 r. Marjanny Wiśniewskiej i in. p-ko Janowi i Albinie Zaniewskim o majątek spadkowy.
4. 1994/34 r. Romana Biedrzyckiego z Państwowemi Wytwórniami Uzbrojenia w Warszawie o usunięcie kiosku.
5. 1886/34 r. Anastazji Pierścionek p-ko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za kalectwo.
6. 1419/34 r. Serafiny Gomzówny p-ko Wiktorowi Kuszelowi i in. o przyznanie prawa własności.
7. 1392/34 r. Józefy Bobrowiczówny i in. p-ko Michałowi Bobrowiczowi i in. o przyznanie praw spadkowych.
8. 1343/34 r. Wawrzyńca Muzyczko i in. p-ko Andrzejowi Rawko i in. o dopuszczenie do wspólnego korzystania z ziemi.
9. 1327/34 r. Ireny Kładko i in. p-ko Eudokji Kładko o prawo własności do gospodarki.
10. 1393/34 r. Zarządu gminy Rzeszańskiej ze Stanisławem Szefelem o 560 zł. 40 gr.
11. 1390/34 r. Michała Jarmoluka z Włodzimierzem Błochem o 320 zł. kary wadjalnej.
12. 1446/34 r. Anny Łuszkiewiczowej p-ko Michałowi Sienkiewiczowi i in. o przyznanie prawa własności.
13. 2922/34 r. Wandy Dmowskiej p-ko Teodorowi Dmowskiemu o alimen.
14. 2538/34 r. Jana Kodzisa z Kazimierzem Korwelem, kurat. nad maj. mien. zag. J. Korwela o ziemię i zabudowania.
15. 1461/34 r. Walentyny Dawidiuk p-ko Jerzemu Horodyskiemu o alimen.

Na dzień 27 lutego 1934 r. godz. 10 rano.

1. 2643/34 r. Banku Handlowego w Warszawie z Emilem Wielgosińskim o 254650 zł.
2. 1991/34 r. Marjanny Kwapisz z Agnieszką Portacha o podział spadku.
3. 2342/34 r. Stanisława Rozwadowskiego i in. z Heleną Hermanowicz o prawo własności do spadku.
4. 1827/34 r. Banku Handlowego w Warszawie z Marjanem Łażyńskim o 25701 zł. 09 gr.
5. 1940/34 r. Józefa Sikory i in. z Janem i Józefem Sikorami o podział spadku.
6. 1375/34 r. Gromady wsi Łozki z Gromadą wsi Podkosowje o przyznanie prawa własności do drogi.
7. 2514/34 r. Maurycego Neufelda p-ko Adolfowi i Matyldzie małż. Hermans o przerachowanie.
8. 1454/34 r. Jerzego Kalinowskiego p-ko Wydziałowi Powiatowemu w Białymstoku o 1155 zł. 48 gr.
9. 1394/34 r. Heleny Nazaruk i in. p-ko Zofji Wołczok o przyznanie prawa własności do ziemi.
10. 2159/34 r. Leona i Bogusławy małż. Skoczyńskich z Wacławem Schramme o przerachowanie i zasądzenie należności z aktu.
11. 1486/34 r. Marji Sachańczuk p-ko Jakóbowi Sacharczukowi o alimen.
12. 1459/34 r. Eudokji Kowalczuk p-ko Feliksowi Żułkowskiemu o 400 zł. za pracę.
13. 1421/34 r. Olgi Korsakowej p-ko Józefowi Korsakowi o prawo własności do ziemi.

Posiedzenie niejawne.

1. 2470/34 r. Marji Grabskiej p-ko f. „Biuro Techniczne inż. E. Błędowski, S. Białowiejski i Ska" o 2200 zł.
2. 2475/34 r. Marji Grabskiej p-ko f. „Biuro Techniczne inż. E. Błędowski, S. Białowiejski i S-ka" o 3300 zł.
3. 1247/34 r. Dymitra Czula z Eljaszem Kreniem, kurat. nad mien. nieob. Izaaka Krenia o prawo własności do ziemi.

Druk. „ZORZA", Wilno, Wileńska 15.